



ŚRODA
20 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 246 (7717)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI



Święta na sportowo?
Czemu nie



8 STRONA

Czy uda im się
przełamać
wyjazdową
niemoc?



15 STRONA

KUL: pierwsza
uczelnia
w Lublinie
otworzyła
jadłodzielnię

5 STRONA

Karp: na talerz przez cierpienie

OBYCZAJ Ryby cierpią tak samo jak inne zwierzęta. Tylko bezgłośnie. Polska tradycja wigilijna oznacza ich gehennę. Czy Sejm zakaze sprzedaży żywych karpia?

Katarzyna Nakoneczna

Na lubelskich targach i targowiskach, a także w sklepach coraz intensywniej czuć zapach świeżej ryby. Większość Polaków nie wyobraża sobie Wigilii bez tradycyjnego karpia. Droga tego stworzenia na nasz talerz nie należy jednak do najkrótszych i często nie przebiega w humanitarny sposób. Według obrońców praw zwierząt podczas samego transportu wiele z karpia zdycha w męczarniach. To, co widzimy podczas samej sprzedaży, również budzi niepokój.

– Przedsiębiorcy niekoniecznie dostosowują się do określonych norm. My, jako obywatele **MOŻEMY DOSTRZEĆ KRZYWDĘ TYCH ZWIERZĄT** i reagować na nią. Choć trzeba przyznać, że większość sklepów odchodzi już od sprzedaży żywych ryb. Niepokojące obrazy to stło-



czenie ich w pojemnikach, kiedy widzimy, że nie mogą się poruszać, mają mało wody, albo w ogóle jej nie mają. Ale też kiedy są łapane

przez sprzedawców **RĘKOMA W OKOLICACH SKRZELI**, co powoduje ogromny ból i rany – mówi Marta Włosek, prezes Fundacji Na Rzecz

Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE.

W tym roku wspomniana fundacja i Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemio-

logiczna nie otrzymały jeszcze zgłoszeń dotyczących niewłaściwego traktowania karpia. Aktywiści jeszcze kilka lat temu musieli interweniować w sklepach, w ostatnim czasie sytuacja stopniowo się uspokoiła. Kara 3 lat pozbawienia wolności to jednak nie jedyna motywacja do zmian.

– Świadomość społeczna wzrasta m.in. poprzez takie organizacje jak nasza, która kładzie ogromny nacisk na edukację. Rozpowszechniamy informacje na temat różnych gatunków zwierząt. Ryby czują tak samo jak pies, czy kot. Jedyne co ich różni, to to, że gdy cierpią, nie wydają głosu. Dlatego to my musimy być ich głosem – mówi Marta Włosek.

Wiele kontrowersji budzi przechowywanie zwierząt, ale też ich ubój. Według badań CBOS sprzed dwóch lat prawie **60% POLAKÓW POPIERA JEDNAK SPRZEDAŻ**

ŻYWYCH KARPİ. Być może te święta będą ostatnimi, podczas których przyniesiemy ryby w takim stanie do naszych domów. Zakazu sprzedaży żywych ryb chce Koalicja Obywatelska, a główną inicjatorką tego projektu jest Katarzyna Piekarska, członkini Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt. Oznacza to, że ryby będą uśmiercane na miejscu zakupu przez przeszkoloną do tego osobę.

– Zwierzęta nie powinny być ubijane przez amatorów – mówi Marta Włosek, która jest zadowolona z zaproponowanych zmian. – Walczymy o takie decyzje od wielu lat. O to właśnie chodzi, żeby ryby nie cierpiały – w transporcie, w trakcie przechowywania, czy w rękach osoby niedoświadczonej, która próbuje je uśmiercić. To wspinała sprawa, że politycy pamiętali o tych rybach – dodaje aktywistka.

Krzysztof Komorski czeka na powołanie

WOJEWODA Zakończyły się spekulacje na temat tego, kto zostanie nowym wojewodą. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że premier Donald Tusk na to stanowisko powoła Krzysztofa Komorskiego.

Nie było tajemnicą, że fotel wojewody w Lubelskiem przypadnie politykowi z Koalicji Obywatelskiej. W poniedziałek (18 grudnia) premier Donald Tusk według nieoficjalnych informacji

zdecydował się powierzyć tę funkcję Krzysztofowi Komorskiemu.

Zaprzysiężenie nowego wojewody odbędzie się prawdopodobnie w środę (20 grudnia). Krzysztof Komorski to radny Sejmiku Województwa Lubelskiego. Ukończył studia na kierunku socjologia. Od samego początku związany był z samorządem woj. lubelskiego, gdzie najpierw w wydziale organizacji



UM Lublin zajmował się obsługą i promocją rad dzielnic, a od połowy 2009 r., odpowiadał za promocję województwa w lubelskim urzędzie marszałkowskim.

Od 2012 roku pracował w Urzędzie Miasta, gdzie był zastępcą dyrektora w Wydziale Strategii i Obsługi Inwestorów, a później zastępcą dyrektora Kancelarii prezydenta. W 2015 roku objął funkcję zastępcy prezydenta

ds. kultury, sportu i relacji zewnętrznych.

Od 2018 roku radny sejmiku województwa. W wyborach parlamentarnych startował w okręgu nr 6 (Lublin) dopiero z ósmego miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej i uzyskał 3394 głosów, osiągając siódmą pozycję. Krzysztof Komorski zajmie miejsce Lecha Sprawki, który pełnił urząd wojewody od 2019.



FOT. DW

Wymagająca droga do adwokatury

We wrześniu zdali egzamin, a teraz złożyli ślubowanie i przystępują do odpowiedzialnej pracy

„Ślubuję uroczyście w swej pracy aplikanta adwokackiego przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony praw i wolności obywatelskich oraz umac-

niania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki swe wypełniać gorliwie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami godności, uczciwości,

ślusznosci i sprawiedliwości społecznej”

Taką formułę wypowiedziało 41 osób, które 30 września zdali egzamin wstępny na aplikanta adwokackiego Izby Adwokackiej w Lublinie.

– Egzamin odbywa się

w formie pisemnej - testowej z wszystkich dziedzin prawa. Składa się ze 150 pytań jednokrotnego wyboru. Prace sprawdzane są przez Komisję Państwową w skład której wchodzi sędziowie, adwokaci oraz przedstawiciele nauki. Ci

którzy odpowiedzieli poprawnie na więcej niż 100 pytań dostają się na aplikację – informuje Marcin Chorągiewicz, rzecznik prasowy Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie.

Po tej uroczystości aplikanci rozpoczną 3-letnią

aplikację adwokacką, która zakończy się egzaminem zawodowym. W czasie trwania aplikacji, przyszli adwokaci odbywają praktyki w kancelariach mentorów i szkolenia teoretyczne.

(IC)

Kraśnik ma dwoje parlamentarzystów. Anna Baluch złożyła ślubowanie

Anna Baluch, była już radna sejmiku województwa lubelskiego i wicedyrektor lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa objęła we wtorek mandat poselski. W Sejmie RP zastąpiła Artura Sobonia, który zo-

stał członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego.

Anna Baluch jest drugim parlamentarzystą pochodzącym z Kraśnika w obecnej kadencji Sejmu RP. W wyborach, które odbyły się 15 paździer-

nika ponownie posłem został Kazimierz Choma, który startując z 7. miejsca na liście Prawa i Sprawiedliwości zdobył 8363 głosów, o 677 więcej od Anny Baluch.

BAS



Nowy minister cofnął powołania prezesów sądów. Decyzja dotyczy także Lublina

Adam Bodnar, minister sprawiedliwości podjął decyzję o cofnięciu powołań na stanowiska prezesów sądów, które Z wyprzedzeniem wyznaczył jego poprzednik. Wśród sześciu sędziów jest m.in. Bartosz Kamieniak, który miał zostać prezesem Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oprócz Bartosza Kamieniaka decyzja ministra dotyczy także Jacka Szredera, sędziego wyznaczonego na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sędziów powołanych na stanowiska Stanisława Olchowego (Radom), Pawła Siwka (Jelenia Góra), Anny Gąsior-Majchrowskiej (Piotrków Trybunalski), a także Wojciecha Karwata, powo-



łanego na stanowisko prezesa Sądu Rejonowego w Radomiu.

Jak podkreśla w komunikacie Ministerstwo Sprawiedliwości wszyscy

wymienieni wyżej sędziowie zostali z wyprzedzeniem wyznaczeni na stanowiska prezesów sądów przez poprzedniego ministra. Wobec

trwających kadencji ich poprzedników nie doszło jeszcze do objęcia przez nich stanowisk, co od strony formalnej umożliwia nowemu ministrowi sprawiedliwości cofnięcie decyzji o ich powołaniu.

Sędziowie zostaną indywidualnie poinformowani o głównych motywach podjęcia takiej decyzji. Ministerstwo Sprawiedliwości zwraca jednak uwagę, że wszystkie wskazane osoby zostały wybrane przez poprzedniego ministra sprawiedliwości bez udziału w podjęciu decyzji organów samorządu sędziowskiego. Stało się to możliwe, ponieważ w 2017 roku zmieniono ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, umożliwiając taki sposób powoływania prezesów

i wiceprezesów sądów wszystkich szczebli.

W najbliższych dniach minister sprawiedliwości zwróci się do zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie oraz do zgromadzeń ogólnych sędziów sądów okręgowych o wskazanie 2-3 kandydatów na prezesów tych sądów. Minister sprawiedliwości chciałby, aby to właśnie środowiska sędziowskie wskazały najlepszych kandydatów na prezesów, a to wskazanie będzie podstawą podjęcia przez niego decyzji

Ministerstwo Sprawiedliwości podejmie także działania legislacyjne, aby przywrócić rzeczywisty wpływ władzy sędziowskiej na obsadę stanowisk kierowniczych w sądach.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Markowe znaczy Lubelskie

Kolejne 8 firm z regionu otrzyma certyfikat Marka Lubelskie. Ten znak towarowy promocji gospodarczej jest nadawany w ramach programu realizowanego przez nasze województwo od 2007 r. Może pochwalić się nim już 107 firm z różnych branż.

Kontynuujemy projekt mający na celu nagrodzenie firm utrzymujących wysoką jakość produktów. Nowoczesnych i innowacyjnych, które produkują w sposób zrównoważony i ekologiczny. Tak zwani markowicze są gospodarczymi ambasadorami województwa lubelskiego. W ten sposób budujemy patriotyzm lokalny – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Spośród 25 firm zgłoszonych do tegorocznej edycji Marki Lubelskie laureatami zostało 8. Oficjalne wręczenie certyfikatów odbędzie się podczas 25. Gali Ambasadora Województwa Lubelskiego oraz 18. edycji projektu gospodarczego Marka Lubelskie, która odbędzie się w lutym 2024 roku.

Tekst i fot. BAS

Tegoroczni laureaci projektu gospodarczego Marka Lubelskie

BRANŻA SPOŻYWCZA

AMER-PHARMA Sp. z o.o.

Firma od 2009 r. specjalizuje się w dostarczaniu innowacyjnej żywności funkcjonalnej i sportowej pod marką Klienta oraz markach własnych. Firma posiada bardzo szeroką ofertę, m.in.: sosy, syropy zero kalorii, krople smakowe, bezcukrowe słodczyce, masła orzechowe oraz odżywki sportowe. Działalność firmy koncentruje się na ponad 30 krajach w Europie i na Bliskim Wschodzie m.in.: Wielka Brytania, Niemcy, Szwecja, Norwegia, Dania, Litwa, Kanada, Cypr, Katar.

Cieleśnica S.A.

Na terenie i w zabudowniach przedwojennej fabryki wódek i likierów firma prowadzi działalność produkcyjną, kulturalną oraz muzealną. W pobliskim pałacu znajduje się niewielki hotel z restauracją. Firma prowadzi sprzedaż ogólnopolską, natomiast kierunek eksportu to Wielka Brytania. Manufaktura Cieleśnica otworzyła ogólnodostępne Muzeum Fabryka Wódek i Likierów w Cieleśnicy. Firma jest także organizatorem Święta Ziół. Manufaktura wspiera także inicjatywę pn. CZYSTA RZEKA. Kierunki eksportu: Wielka Brytania.

BRANŻA PRODUKCYJNO-MECHANICZNA

C2C Sp. z o.o.

Producent opakowań ekologicznych. Firma jest członkiem Polish Circular Hotspot, który promuje ideę zrównoważonego rozwoju i oferuje klientom innowacyjne produkty wykonane z materiałów pochodzących w 100% recyklingu i folii biokompostowalnych. Procesy produkcyjne oparte są na odnawialnych źródłach energii. Kierunki eksportu: Dania, Niemcy, Litwa, Czechy, Norwegia, Estonia i Rumunia.

KOJPASZ Sp. J. Kossowski, Jakubiuk

Firma, która od 30 lat zajmuje się produkcją pasz dla zwierząt gospodarskich, takich jak bydło, trzoda chlewna, drób wodny, konie i króliki. Oferta firmy Kojpasz obejmuje także nawozy, środki ochrony roślin oraz materiał siewny zbóż, traw i kukurydzy.

BRANŻA USŁUGOWA

Greenland Technologia EM Sp. z o.o.

Zajmuje się produkcją i sprzedażą produktów opartych na Technologii Efektywnych Mikroorganizmów (EM) znajdujących bardzo szerokie zastosowanie w rolnictwie i ogrodnictwie, hodowli zwierząt czy biologicznym oczyszczaniu środowiska (komunalne i przydomowe oczyszczalnie ścieków, regeneracja gleb i zbiorników wodnych). Produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwo są ekologiczne i pomagają redukcję zużycia chemii, nawozów sztucznych, antybiotyków. Proces produkcji przeprowadzany jest zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Kierunki eksportu m.in.: Litwa, Estonia, Czechy, Słowacja, Kazachstan, Hiszpania.

Spizarnia Sp. z o.o.

Jedna z największych polskich firm zajmująca się dystrybucją towarów z branży FMCG, czyli produktów spożywczych (słodczyce, przetwory, wędliny, nabiał) oraz artykułów chemiczno-kosmetycznych z magazynów w Polsce za granicę. Spizarnia to wiodący dystrybutor polskich produktów na Wyspach Brytyjskich, ale również na terenie Irlandii, Niemczech, Hiszpanii, Grecji, Belgii i Niemczech. Spółka wyróżnia się bogatą ofertą produktów pochodzących z rodzimego rynku, na którą

składa się ponad 10 000 pozycji asortymentowych.

BRANŻA ODZIEŻOWA

KARKO Robert Karkowski

Marka odzieży damskiej. Firma jest jednym z czołowych producentów odzieży damskiej w rozmiarach 38-56 w Polsce. Karko pro-

wadzi sprzedaż wysyłkową na terenie całej Europy oraz w sklepach stacjonarnych. Wszystkie projekty ubrań to autorskie projekty firmy, które szyte są w polskich szwalniach. Firma eksportuje produkty do wszystkich krajów UE, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, USA oraz Kanady.

BRANŻA TURYSTYCZNA

MCL Łukasz Skowyrza Restauracja Czarna Dama

Restauracja, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością. W ofercie są klasyczne dania kuchni polskiej, lokalne potrawy, w których wykorzystuje się

przepisy i receptury babć i starych książek kulinarnych. W restauracji promowane są lokalne piwa rzemieślnicze, wina z winnic z Małopolskiego Przełomu Wisły, sery kozie od lokalnych producentów oraz owoce i warzywa od lokalnych rolników.

— R E K L A M A —



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Co mi daje Unia Europejska?

Polska jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej od ponad 19 lat. W tym czasie zdążyliśmy się już przyzwyczaić do tablic czy naklejek informujących o tym, że dana inwestycja została zrealizowana przy wsparciu środków pochodzących z funduszy unijnych. Możemy tego nie dostrzegać, ale nadal korzystamy z ogromnego wsparcia finansowego. Jak konkretnie Unia Europejska wspiera mieszkańców Lublina?

Fundusze w mieście

Na przestrzeni ostatnich 19 lat nasze miasto rozwinęło się w oszałamiającym tempie. Wiele inwestycji i ukończonych projektów nie zostałyby zrealizowanych bez wsparcia funduszy europejskich. W perspektywie finansowań na lata 2014-2020 Lublin znalazł się w czołówce polskich miast, które najlepiej wykorzystały środki europejskie.

„Od początku członkostwa w Unii Europejskiej, Lublin stał się jednym z najszybciej rozwijających się miast w kraju oraz liderem wykorzystywania środków europejskich. Na realizację wielu złożonych i ambitnych projektów pozyskałmy już ponad 3 miliardy złotych, co wpłynęło na dynamiczny i wielopłaszczyznowy rozwój miasta. Unijne dotacje przeznaczamy na rozwój zarówno samej infrastruktury, jak i inwestycje gospodarcze, społeczne czy mające wpływ na ochronę środowiska” - mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Pięć miejsc, które wówczas zajęł Lublin wśród miast wojewódzkich, było nie tylko satysfakcjonującym, ale i obiecującym wynikiem. O ile do niektórych inwestycji z tamtego okresu zdążyliśmy się już przyzwyczaić - choćby do odnowionego Parku Ludowego - o tyle niektóre projekty realizowane przy wsparciu środków z perspektywy finansowej na lata 2014-2020 zostały ukończone dopiero w tym roku.

Najważniejszym z nich jest budowa Dworca Metropolitalnego wraz z przebudową okolicznych ulic. To kluczowa inwestycja nie tylko dla miasta ale i dla całego regionu, spina ona bowiem spójną kłamrą wszystkie projekty transportowe i drogowe realizowane dotychczas przez Miasto. A było ich naprawdę sporo - jak chociażby budowa i modernizacja przystanków oraz węzłów przesiadkowych w rejonie ulic: Żeglarskiej, Franczaka „Lalka”, Granitowej, Zbożowej, Osmolickiej, Abramowickiej i al. Kraśnickiej. Otwarcie Dworca zaplanowane jest na pierwszą połowę stycznia 2024 roku, zatem pierwsi pasażerowie skorzystają z niego już kilka dni po Nowym Roku.

W nowej perspektywie finansowej na lata 2021-2027 Lublin nie zwalnia tempa. Przy wsparciu funduszy europejskich, w planach są takie inwestycje jak przedłużenie Lubelskiego Lipca '80, przebudowa al. Unii Lubelskiej, ul. Głębokiej, ul. Kunickiego i ul. Zana oraz dróg wojewódzkich: ul. Nałęczowskiej, al. Kraśnickiej i ul. Turystycznej, rewitalizacja Parku Bronowickiego, budowa Parków Nadrzecznego i na Błoniach pod Zamkiem, a także przebudowa Domu Kultury „Kolejarz”, stworzenie Centrum Zdrowia Seniorów czy Centrum Wsparcia Rodziny. Jak widać - transport, drogi, ochrona środowiska, włączenie społeczne, edukacja, rewitalizacja i kultura to główne kierunki nowych działań Miasta. Czy zapewnią nam znów miejsce w czołówce? Przekonamy się za kilka lat.

Fundusze dla Ciebie

Przestrzeń publiczna to nie jedyny obszar, w którym możemy zauważyć korzyści płynące z naszej obecności w Unii Europejskiej. Inną formą jest wsparcie bezpośrednie dla mieszkańców naszego Regionu. W najbliższych latach zapewni to program Fundusze Europejskie

dla Lubelskiego 2021-2027. Całkowita kwota przeznaczona na jego realizację to ponad 2,43 mld euro. Składa się na nią blisko 1,73 mld euro pochodzących z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 703 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego +. Pieniądze trafią do beneficjentów Programu na dwa sposoby - albo w formie w formie dotacji (ok. 2,09 mld euro) albo w formie instrumentów finansowych (ok. 344 mln euro). Instytucją Zarządzającą programem Fundusze Europejskie dla Lubelskiego jest Zarząd Województwa Lubelskiego, natomiast realizacją poszczególnych działań, zgodnie ze Szczegółowym Opiszem Priorytetów, zajmują się Instytucje Wdrożeniowe:

- Departament Wdrażania EFRR,
- Departament Wdrażania EFS,
- Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie,
- Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację inwestycji w obszarze innowacji, przedsiębiorczości, cyfryzacji, ochrony środowiska, efektywności energetycznej, edukacji, rynku pracy i spraw społecznych, infrastruktury transportowej, ochrony zdrowia, kultury i turystyki oraz zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Obszary te zostały określone na podstawie analizy potrzeb naszego regionu i właśnie na nie będą organizowane nabory wniosków o dofinansowanie projektów. Warto wspomnieć, że wnioski można składać wyłącznie w odpowiedzi na ogłoszony nabór. Bieżące nabory oraz harmonogram przyszłych naborów, a także szczegółowe informacje na temat poszczególnych priorytetów programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, wymagania dotyczące wniosków czy wsparcie w zakresie realizowania projektów można znaleźć na stronie internetowej www.funduszeue.lubelskie.pl.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Medycyna i folklor idą w parze

IDA ŚWIĘTA Od blisko 45 lat tańczą, śpiewają i grają, łącząc to ze studiowaniem. Przez te lata zagrali 1126 koncertów

Uniwersytet Medyczny w Lublinie to jedyna uczelnia medyczna w Polsce, która w swoich strukturach ma artystyczny zespół folklorystyczny. Od 1979 roku absolwenci oraz studenci w przerwie od nauki kultywują polskie tradycje muzyczno-taneczne. Późnym poniedziałkowym wieczorem spotkali się, aby podzielić się opłatkiem,

wspólnie zaśpiewać kolędy i stworzyć wyjątkowy, przedświąteczny nastrój.

– Do tej pory jesteśmy jedynym w Polsce, w Europie i na świecie zespołem tańczących studentów z wszystkich wydziałów Uniwersytetu Medycznego. Dla mnie najważniejszą rzeczą jest to, że mając tak ciężkie studia, mają chęć i zapał, a ja im tylko pomagam rozwijać swoje zainteresowania.

Dużym przeżyciem było, gdy w 1987 roku mieliśmy możliwość koncertować wyłącznie dla jednego widza w Castel Gandolfo. Widzem tym był papież Jan Paweł II – opowiada Krystyna Maciąg, założycielka, dyrektor artystyczna i choreograf Zespołu Pieśni i Tańca UM w Lublinie. I dodaje, że przez te prawie już 45 lat, ponad 4,5 tys. studentów tańczyło w zespole. Obecnie w zespole znajduje się około

113 osób, łącznie z 17-osobową kapelą.

Na spotkaniu był obecny rektor uczelni, który złożył życzenia oraz symbolicznie podzielił się opłatkiem z zespołem.

– Pamiętam zespół od czasów moich studiów. On wyróżniał się niezwykle, bo członkowie mogli wtedy jeździć po całym świecie. Byli np. w Ameryce Południowej, gdzie w tamtych czasach, my

mogliśmy sobie tylko o tym pomarzyć. Znam mnóstwo osób, które zrobiły dużo dla naszej uczelni już jako jej pracownicy, a w przeszłości należeli do zespołu. Wiele ludzi znalazło tu miejsce spełnienia swoich bardzo ciekawych zainteresowań – mówi prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor UM w Lublinie.

Członkowie zespołu przez te lata zagrali 1126 koncertów w kraju jak i za granicą.

W swoim stałym programie mają tańce, przyspiewki ludowe oraz utwory instrumentalne z różnych regionów Polski. Wykonują również tańce regionalne z Lubelszczyzny np. podlaskie, zamojskie czy biłgorajskie. Nie brakuje oczywiście tańców narodowych, takich jak Polonez, Krakowiak, Kujawiak z oberkiem oraz Mazur z okresu Księstwa Warszawskiego.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA

Wyjątkowe jasełka Teatru Promienistego

NA SCENIE Święty Józef żywcem wyjęty z westernu, a Trzej Królowie niczym wokaliści z boys-bandu. To pomysł na współczesne jasełka

Aktorzy „Teatru Promienistego”, działającego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Lublinie wystawili jasełka. Przedstawienie biblijnej historii o narodzeniu Dzieciątka Jezus, artyści oparli na ruchu, muzyce i rekwizytach, a zupełnie wykluczyli użycie słów. Stworzyli w ten sposób widowisko ujmujące minimalizmem i poruszające symboliką.

– Razem z Magdą Szalast odpowiadałyśmy za reżyserię, scenografię, światło i muzykę – mówi Katarzyna Rak, nauczycielka i instruktorka „Teatru Promienistego”. – Zazwyczaj staram się wprowadzać jak najmniej słowa do naszych przedstawień. Nasza młodzież ma pewne z trudności z czytaniem, nauczaniem się kwestii i wyraźnym mówieniem. To ich nadmiernie stresuje, więc wolimy opierać się na rekwizytach, ruchu, muzyce, kostiumach.

– Za każdym razem podczas próby miałam ciarki – dodaje Magdalena Szalast, nauczycielka przedmiotów fryzjerskich w SOSW nr 1. – Jeżeli po raz kolejny widząc nasz spektakl mam



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

takie same odczucia i wciąż robi na mnie wielkie wrażenie, to mam nadzieję, że publiczność odbierze go w podobny sposób.

– To nie były nasze pierwsze jasełka. Organizujemy

je już od wielu lat i można powiedzieć, że mamy w tym temacie pewne doświadczenia. Jednakże w tym roku zdecydowaliśmy się zaprezentować tę historię w unowocześnionej formie

– mówi Marcin Rakowski, dyrektor SOSW nr 1. Dotychczas przedstawienie było utrzymywane w historycznej konwencji. Od wielu lat trwały dyskusje nad uatrakcyjnieniem prze-

kazu jasełek. W końcu w tym roku pojawił się pomysł, aby zrobić spektakl w zupełnie innej, nowoczesnej aranżacji. – Zobaczymy, jak ten przekaz trafił do naszej młodzieży. Będziemy o tym

z nimi rozmawiać – wyjaśnia dyrektor.

Wystawienie jasełek było także możliwością przetestowania świeżo nabytego przez placówkę sprzętu oświetleniowego, nagłośnienia, a także profesjonalnej sceny. Nowe nabytki placówki zostały sfinansowane z grantu Ministerstwa Oświaty i Nauki w bieżącym roku szkolnym. To o tyle ważne, że młodzież z SOSW doskonale się realizuje we wszelkiego rodzaju działaniach artystycznych, a „Teatr Promienisty” działa już od ponad trzydziestu lat.

– Super mi się śpiewało – mówi Mateusz, który wcielił się w rolę śpiewaka. Zaś Kuba, grający Józefa stwierdził, że z przyjemnością wziął udział w nowoczesnej formie jasełek. Dodatkowo bardzo się wzruszył mogąc nieść symboliczne Dzieciątka Jezus. Zuzanna była pasterką i niosła chleb, a prowadził ją anioł Kacper. Emilia grała anioła, jednak nie był to klasyczny anioł ze skrzydłami, a raczej forma współczesna: anielica. Anielice nie mają skrzydeł, za to ubrane są w białe suknie, a ich rolą jest prowadzenie pasterzy.

PM

Pomóż, podziel się i nie wyrzucaj

WSPARCIE Wcześniej miały ją tylko uniwersytety w Warszawie, Bydgoszczy czy Wrocławiu. KUL, jako pierwsza uczelnia w Lublinie, otwiera swoją jadłodzielnię

Wczoraj uroczystie otwarto dwie jadłodzielnie w Lublinie. Wyjątkowe są pod tym względem, że znajdują się na kampusach KUL, a ich inicjatorem jest sam rektor, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski.

– Ta inicjatywa wyrasta z potrzeby serca. Zarówno tych, którzy chcieliby włożyć coś do tej lodówki, jak i tych, którzy wezmą te dary ze sobą – mówił pod-

czas wydarzenia ksiądz rektor.

Uczelnia podkreśla to, że te lodówki są dla każdego, nie tylko dla osób ubogich. Każdy, kto posiada nadwyżki jedzenia może je zostawić, a ci, którzy nie mają czasu zrobić zakupów, mogą coś wziąć. Przynosić i zabierać rzeczy mogą wszyscy mieszkańcy Lublina, pracownicy uczelni oraz studenci. Idea miejsca jest to, by dawać, a także brać, by pełnowartościowe jedzenie urato-



FOT. KATARZYNA NASTAŁ

wać przed wyrzuceniem na śmietnik.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stanęły dwie lodówki umożliwiające nie marnowanie jedzenia – jedna znajduje się na Kampusie Głównym uniwersytetu w Collegium Jana Pawła II (przy wejściu od ulicy Łopacińskiego). A druga na Kampusie Poczekajka w budynku Biotechnologii. Lodówki czynne będą w godzinach pracy uczelni, czyli od około godziny 6 rano do 21.

Hasłem przewodnim KUL-owskiej jadłodzielni jest „Pomóż, podziel się i nie wyrzucaj”.

Według danych raportu Federacji Polskich Banków Żywności z 2023 r., w Polsce każdego roku na śmietnik trafia łącznie 4,8 mln ton żywności na różnych etapach produkcji, dystrybucji i konsumpcji. Przeciętny Polak kraju wyrzuca do kosza około 247 kg jedzenia w ciągu roku.

ISMENA CIEŚLA

Straż miejska kusi zarobkami i premiami

PRACA Jeśli poszukujesz pracy, warto zapoznać się z ofertą Straży Miejskiej. Do obsadzenia jest 10 stanowisk

Co jakiś czas Straż Miejska ogłasza nabór na nowych funkcjonariuszy. Przy okazji kusi też przyszłych kandydatów. W tegorocznym naborze poszukują strażnika miejskiego – aplikanta. Pracodawca oferuje zatrudnienie na umowę o pracę z możliwością awansu, bezpłatne szkolenia, świadczenia socjalne, 13-tą pensję oraz pakiet innych korzyści, tj. świadczenia socjalne, bezpłatny basen, bezpłatne zajęcia z samoobrony z elementami technik i taktyk interwencji, pakiet „wyższa emerytura”, Polskie Plany Kapitałowe czy zniżki na wydarzenia sportowe.

Jakie są wymagania?

Wymagań jest trochę więcej niż korzyści. Kandydat ubiegający się o pracę w straży miejskiej musi mieć ukończone 21 lat, być obywatelem Polski i posiadać wykształcenie co najmniej średnie. Oprócz tego wymagana jest od niego sprawność fizyczna i psychiczna, nie być ska-



FOT. ARCHIWUM

zanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Kandydaci

muszą wykazać się także znajomością ustawy o samorządzie, podstaw kodeksu postępowania admini-

stracyjnego, ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawy o strażach gminnych oraz

aktów wykonawczych do ustawy oraz ustawy o pracownikach samorządowych.

Mile widziane jest wykształcenie wyższe z kierunków prawo, administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne lub narodowe, ochrony środowiska, pedagogika, znajomość języków obcych i języka migowego czy uprawnienia specjalistyczne takie jak prawo jazdy min kat. B, czy ratownika medycznego lub wodnego.

Kandydaci chętni do pracy wymagane dokumenty aplikacyjne muszą dostarczyć do kancelarii ogólnej Straży Miejskiej Miasta Lublin w zamkniętej kopercie A4 oznaczonej imieniem, nazwiskiem i adresem zamieszkania kandydata z dopiskiem: „Dotyczy naboru na stanowisko: strażnik miejski - aplikant” w terminie do dnia 03.01.2024 r.

Dokumenty aplikacyjne należy dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą na adres: ul. Podwale 3a, 20-117 Lublin. (IC)

Oddali krew, dostali choinkę

WYDARZENIE Różne sytuacje w życiu mogą się przydarzyć, mi też kiedyś może się coś stać i wtedy będę potrzebowała krwi, a jak ludzie przyjdą i tę krew oddadzą to od tego może zależeć moje życie. Mam taką cichą nadzieję właśnie, że ta krew jednak się przyda i komuś pomoże. Oddaję krew regularnie, nawet jak są tylko te czekoladki. Bardzo smaczne ciasto brownie z nich wychodzi – mówił Ada, która oddała krew podczas piątkowej akcji.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zorganizowało świąteczną akcję dla dawców. Wszyscy, którzy wpiętkę do godziny 13 oddali



krw, otrzymywali w prezencie choinkę.

– Chciałem przede wszystkim zachęcić córkę, która dobrowolnie wyraziła chęć oddania i pomagania honorowo. Najważniejsza jest wła-

śnie pomoc drugiemu człowiekowi, bo nigdy nie wiadomo kiedy nam ta pomoc będzie potrzebna. Jest wielka satysfakcja. Przede wszystkim warto robić to nie dla gadżetów, a dla innych ludzi



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– opowiadał pan Rafał, honorowy dawca krwi.

– Na początku się stresowałam, ale w sumie nie było czym. Teraz się czuję super i polecam. Zawsze czułam wewnętrzną potrzebę pomo-

cy poprzez oddawanie krwi. Myślę, że na pewno nie jest to mój ostatni raz – dodała Maja, która pierwszy raz oddawała krew.

Do akcji włączyła się Regionalna Dyrekcja Lasów Pań-

stwowych w Lublinie, którzy zapewnili świerki dla wszystkich dawców.

– To jest trzecia edycja. Mamy okres przedświąteczny, gdzie jesteśmy zabiegani i potrzebny jest jeden taki dzień zatrzymania się, gdzie mamy przemyślenia, że możemy drugiemu człowiekowi dać coś najcenniejszego co posiadamy. Bo to jest dar życia i gdy zasiądziemy przy wigilijnym stole, poczujemy zapach lasu, to będziemy jednocześnie świadomi tego, że darowaliśmy drugiemu człowiekowi odrobinę od siebie – zaznacza Roman Sakowicz, rzeczniczek prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

KAZ

Terytorialsi ze świąteczną pomocą

WOJSKO Lubelscy terytorialsi pamiętają o kombatantach, weteranach, osobach starszych i potrzebujących. Ruszają do nich ze świąteczną pomocą. Pod opieką żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej znajduje się 45 kombatantów. Terytorialsi starają się na co dzień utrzymywać bliskie z weteranami. – Szczególnie wyjątkowy jest czas świąteczny, kiedy można wspólnie usiąść przy wigilijnym stole lub wesprzeć ich konkretną pomocą – mówi kpt. Marta Gaborek, oficer prasowy w 2. Lu-



belskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Już od sześciu lat lubelscy terytorialsi aktywnie włą-

czają się w akcję „Szlachetna Paczka”. Również w tym roku w batalionach w Lublinie, Dęblinie, Białej Podlaskiej,



Kraśniku i Zamościu przeprowadzono zbiórki darów. Przygotowane paczki z żywnością, artykułami chemicz-

nymi i odzieżą trafiły do potrzebującej rodziny z Lublina. Dodatkowo terytorialsi wspierali wolontariuszy

„Szlachetnej Paczki” w pakowaniu i dostarczaniu większych gabarytowo pakunków do wskazanych rodzin.

Piękną inicjatywę podjęli również żołnierze z 23 batalionu lekkiej piechoty w Białej Podlaskiej. Zorganizowali zbiórki pieniężną na rzecz podopiecznych Domów Dziecka w miejscowościach: Komarno Kolonia, Janów Podlaski, Szachy i Manie. Pokażna darowizna w postaci zakupionych zabawek, artykułów higienicznych, słodczy i pomocy edukacyjnych została przekazana podczas świątecznych spotkań. **(OPR. – P.P.)**

Plac budowy przekazany. Będzie nowa hala

LUBARTÓW Przy ul. Szkolnej na osiedlu Popiełuszki mogą rozpocząć się przygotowania do budowy nowej sali sportowej. W zeszłym tygodniu burmistrz przekazał teren wykonawcy: firmie Budimak. Koszt obiektu to niecałe 9 mln zł.

Na ten budynek czekają nie tylko sportowcy lubartowskiego Lewartu, zawodnicy taekwondo, tenisiści i kolarze, ale także mieszkańcy. Położone ok. 25 km na północ od Lublina miasto w ciągu ostatnich dekad przeszło szereg pozytywnych zmian. Zbudowano nowy stadion, ulice, ronda na Słowackiego i Lubelskiej, targowisko, pumtrack, kładkę nad torami, plac na Rynku II, odnowiono parko-



Lubartowskie władze przekazały plac budowy sali sportowej wykonawcy – przedsiębiorcom z Budimaku

FOT. UM LUBARTÓW/FB

we alejki, a kilka budynków publicznych instytucji doczekało się remontów.

Przez te minione dziesięciolecia zmiany rozwojowe skutecznie omijały stary barak przy Krzywym Kole, w którym trenują zawodnicy miejskiego klubu. Na szczęście także na ten relikwitu przeszłości Lubartów przygotował odpowiedź rodem z XXI wieku. W zeszłym tygodniu przedstawiciele miejskich władz oraz spółki Budimak spotkali się na działce, na któ-

rej powstanie nowa sala sportowa o powierzchni użytkowej ok. 380 mkw. Dzięki przekazaniu placu budowy, na miejscu mogą ruszyć prace.

– Stary barak przy ul. Krzywe Koło odejdzie w zapomnienie. Zastąpi go nowoczesny obiekt przy ul. Szkolnej. Cieszę się, że jako miasto możemy realizować inwestycje, które będą służyły prężnie działającym sekcjom sportowym i mieszkańcom Lubartowa – napisał burmistrz miasta, Krzysztof Paśnik.

Budimak wygrał przetarg proponując 8,7 mln zł. Przedsiębiorstwo z Jastkowa k. Lublina było jedynym oferentem. Roboty powinny zakończyć się wiosną 2026 roku.

RS

Lewe faktury na unijne dotacje

ŚLEDZTWO Cztery osoby w wieku od 43 do 58 lat, mieszkańcy powiatu puławskiego, najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Śledczy postawili im zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej wyłudniającej fundusze unijne.

Przedsiębiorcy mieli prowadzić badania nad odnawialnymi źródłami energii, na co udało im się pozyskać unijną dotację. Wartość projektu to ponad 1,5 mln zł, a suma wsparcia przekroczyła milion. Okazuje się, że właściwym celem przedsięwzięcia – według śledczych – nie był rozwój OZE, a zarabianie na oszustwie. Grupa miała zawyżać wartość projektu, uzyskując w ten nielegalny sposób wyższe dofinansowanie. W ramach prowadzonej „działalności” obrabiali fałszywymi fakturami. Te dotyczyły usług, których koszt sztucznie windowano. Fikcyjne koszty były następnie



FOT. POLICJA

opłacane realnymi pieniędzmi z europejskich funduszy.

Na trop grupy wpadli policjanci z wydziału do walki z przestępczością zorganizowaną miejskiej komendy w Lublinie oraz prokuratorzy z Zamościa. W ramach śledztwa ustalono tożsamość podejrzanych oraz ich miejsca zamieszkania. Tuż przed mikołajkami

do domów 4 osób w wieku 43-58 lat weszli funkcjonariusze policji. Troje z nich znajdowało się na terenie powiatu puławskiego, a jedna osoba w województwie mazowieckim.

Całą operacją dowodziła 55-letnia kobieta. – Kierowała zorganizowaną grupą przestępczą, wymyśliła cały proceder i wydawała dyspozycje

pozostałym członkom grupy – tłumaczy nadkom. Kamil Gołębiowski, rzecznik miejskiej komendy policji w Lublinie.

W trakcie przeszukania mundurowi zabezpieczyli **DOWODY** w postaci obszernej dokumentacji, gotówkę i złote monety. Wartość zabezpieczenia majątkowego wyniosła ponad 3 mln zł. Zgodnie z wnioskiem Prokuratury Okręgowej w Zamościu, sąd zdecydował o aresztowaniu wszystkich zatrzymanych na trzy miesiące. Cała czwórka usłyszała zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wprowadzaniem do obrotu sfałszowanych faktur w celu wyłudzenia dotacji unijnych. Do przestępstw miało dochodzić w latach 2016-2019 na terenie powiatu puławskiego. – Podejrzany z zarzucone im czynny grozi surowa kara nawet 20 lat pozbawienia wolności – przypomina rzecznik lubelskiej policji. **OPR. RS**

Przyszedł po kasę, wpadł w pułapkę

LUBLIN Już są dowody na to, że od dwóch emerytek z Lublina oszukanym metodą „na policjanta” odebrał łącznie 60 tys. zł. Ale sprawa jest rozwojowa i mogą być kolejne zarzuty dla 47-latkę z Lublina.

O piątkowym zatrzymaniu mężczyzny policja poinformowała we wtorek. Podobno cała akcja była bardzo dynamiczna, bo oszusta ujęto na gorącym uczynku, a kiedy zorientował się, że wpadł w pułapkę, próbował uciekać samochodem.

– Uszkodził radiowóz i dwa inne pojazdy. Na szczęście nie udało mu się zbiec. Kilka chwil wcześniej odebrał pieniądze od oszukanej emerytki, z którą spotkał się pod bankiem. Miał przy sobie

30 tysięcy złotych – relacjonuje nadkom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Zdradza, że do tej pory zajmujący się sprawami oszustw policjanci udowodnili 47-latkowi dwa przestępstwa, w wyniku których mieszkanki Lublina straciły łącznie 60 tysięcy złotych. Obie odebrały telefony z informacjami, że ich pieniądze są zagrożone. Starsze panie uwierzyły, że uratują oszczędności, jeżeli gotówkę prześlą „policjantom” do przechowania na czas akcji.

Sąd zdecydował o tymczasowym areszcie dla mieszkanki Lublina. Grozi mu 8 lat więzienia. Sprawa jest podobno rozwojowa.

OPRAC. AK

Wielka inwestycja. Chętne trzy firmy

BIAŁA PODLASKA Trzy firmy stanęły do przetargu na zaprojektowanie wschodniej obwodnicy Białej Podlaskiej. Oferta każdej z nich przewyższa miejski kosztorys

To na razie projekt, ale sama inwestycja będzie epokowa, bo pierwszy etap budowy ma kosztować ponad 112 mln zł. Pieniądze popłynęły już z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. 3-kilometrowa arteria będzie przedłużeniem alei Solidarności i pobiegnie w kierunku południowym wiaduktami nad ulicą Sidorską i torami.

Trzy firmy: ● Certusvia z Warszawy ● Sweco z Poznania ● Znak z Gdańska są chętne, by zaprojektować obwodnicę. Ale każda z nich

chce za to zadanie więcej niż 2 mln zł. A tyle urzędnicy zapisali w kosztorysie. Na razie nie zapadła jeszcze decyzja o wyborze wykonawcy.

Obwodnica będzie jednojezdniowa, dwukierunkowa o dwóch pasach ruchu po 3,5 metra. „W zakresie planowanej inwestycji przewidziano budowę dwóch wiaduktów, nad ul. Sidorską i nad linią kolejową E 20” – czytamy w dokumentach przetargowych. Wykonawca ma też zaprojektować drogę dojazdową do jednostki wojskowej o długości około 515 metrów. Wojsku zależało na obwod-



FOT. ARCHIWUM

nicy, bo teraz ciężkie sprzęty jeżdżą ulicą Łomaską, niedostosowaną do takiego ruchu. A docelowo, w białskim garnizonie ma służyć ponad 2,5 tys. żołnierzy.

Tymczasem nowa arteria ma skomunikować jednostkę z drogą wojewódzką bez konieczności wjazdu do miasta.

Projektant będzie miał 16 miesięcy na przygotowanie dokumentacji. Prace budowlane ruszą w 2025 roku i mają potrwać 2 lata. W przyszłym roku, miasto planuje wydać 2,2 mln zł na ten cel.

(EB)

PiS nie chce powtórki. Sondaze i kandydatury

PUŁAWY Brak kandydata w drugiej turze i wynik poniżej potencjału wynikającego z liczby wyborców – tak dla Prawa i Sprawiedliwości zakończyły się ostatnie wybory na prezydenta Puław. Tym razem ma być inaczej. Pomóc ma w tym wymiana kandydata

Radosław Szczęć

W Puławach, piątym największym mieście w województwie, kandydat PiS nie rządził jeszcze nigdy. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego mogło liczyć najwyżej na wiceprezydentów, którzy pieczętowali dłuższe lub krótsze koalicje. Tak było w przypadku Tadeusza Kocunia w czasie prezydentury Janusza Grobla oraz Pawła Szablowskiego w trakcie kadencji Pawła Maja.

W przypadku Puław PiS nie tylko nigdy nie wygrał wyborów na prezydenta. Kandydatom tej partii nie udało się nawet zameldować w drugiej turze. Bój o władzę nad miastem przegrywali kolejno:

- Sławomir Kamiński (drugie miejsce, 3534 głosy)
- Michał Godliński (drugie miejsce, 3813 głosów)



Wicestarosta puławski Leszek Gorgol, radny Mariusz Wicik i przewodnicząca rady miasta, Bożena Krygier. Samorządowcy PiS przygotowują się już do przyszłorocznych wyborów

FOT. RS/ARCHIWUM

- Bożena Krygier (trzecie miejsce, 3709 głosów)

Najgorszy wynik w wyborach na prezydenta partia osiągnęła w roku 2018. Tym samym, w którym obsadziła 8 mandatów w miejskiej, co świadczy o tym, że wybór

kandydatki nie trafił w oczekiwania ówczesnych wyborców PiS.

W nadchodzących wyborach ten błąd, jak słyszemy w kuluarach, ma się już nie powtórzyć. Według naszych źródeł zamówiono już son-

daże, które pokazują poparcie puławian dla potencjalnych kandydatów. Jeszcze w lecie tego roku w ich gronie wymieniano choćby wicestarostę puławskiego, Leszka Gorgola. Obecnie wydaje się, że największe szanse na start

ma pełnomocnik wojewody lubelskiego do rozwoju turystyki, radny powiatowy Mariusz Wicik.

– Na razie nie mogę tego potwierdzić. Decyzja o tym, kto będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości w wyborach na prezydenta Puław, ale także do rady miasta, czy powiatu, jeszcze nie zapadła. Mogę natomiast przyznać, że wiele osób, w tym moi sąsiedzi, znajomi, mieszkańcy regionu, namawia mnie do startu. Odbieram takie sygnały, docierają do mnie słowa poparcia – mówi Mariusz Wicik.

33-latek to prywatny przedsiębiorca z Kazimierza Dolnego, właściciel firmy świadczącej usługi geodezyjne, który wiosną 2018 roku został pełnomocnikiem ówczesnego wojewody lubelskiego, Przemysława Czarnka. Pół roku później z powodzeniem wystarto-

wał w wyborach do rady powiatu, zdobywając 1379 głosów.

Tymczasem lista potencjalnych kandydatów w wyborach na prezydenta Puław w przyszłym roku może być wyjątkowo długa. O kolejną kadencję z pewnością powalczą Paweł Maj. Niewykluczone, że jego konkurentką będzie była zastępczyni w Ratuszu, Beata Kozik. Ponownego startu w wyborach nie wyklucza radny miejski i przedsiębiorca, Mariusz Cytryński. Ostatniego słowa nie powiedział również Janusz Grobel oraz jego polityczne zaplecze z takimi samorządowcami jak radni Ewa Wójcik, czy Zbigniew Śliwiński.

O tym, kto wystartuje najpewniej dowiemy się na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku. Nazwisko zwycięzcy poznamy wiosną, po zakończeniu pierwszej lub drugiej tury.

Drożej za domy i lokale

DĘBLIN Zgodnie z decyzją radnych, właściciele położonych na terenie Dębina gruntów i budynków zapłacą więcej. Od stycznia 2024 roku wzrosną stawki podatku od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości stanowi jeden z głównych dochodów miejskich samorządów. W przyszłym roku z tego tytułu do miejskiej kasy w Dęblinie wpłynęły prawie 12 mln zł. To nieco więcej, niż kosztuje roczne utrzymanie oraz inwestycje zaplanowane w ramach gospodarki

komunalnej. Na całą tę sumę składa się szereg opłat nakładanych na właścicieli domów, mieszkań, lokali, gruntów itp. Od stycznia tego typu obciążenia czeka wzrost. Podatek od budynków mieszkalnych wyniesie **1,03 zł** za mkw (obecnie 0,95 zł), a właściciele lokali przeznaczonych na działalność gospodarczą zapłacą **30,39 zł** (wzrost z 28,09 zł). Za obiekty, w których udzielane będą świadczenia zdrowotne ich właściciele zapłacą **6,35 zł** (wzrost z 5,87 zł), z kolei lokale organizacji pożytku publicznego

Ratusz obciąży sumą **8,46 zł** z metra, zamiast dotychczasowej stawki 7,82 zł. Wrośnie także podatek od gruntów użytkowych przez przedsiębiorstwa, z 1,16 do **1,26 zł**.

Żadna ze stawek zaproponowanych przez urzędników dęblińskiego magistratu nie sięgnęła maksimum, na jakie pozwolił resort finansów. Uchwałę poparło 7 radnych, przy 4 nieobecnych i 4 przeciw (Ewa Przerwa, Urszula Czarniecka, Waldemar Chochowski, Jarosław Wojtyś).

RS

Przebudują boisko

ZAMOŚĆ Tylko jedna firma zmieściła się w założonej przez miasto kwocie. I to ona wygrała przetarg na przebudowę boiska przy III Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida w Zamościu.

Oferty były cztery. Rozpiętość cenowa: od ok. 613 tys. zł do ponad miliona. A miasto chciało na tę inwestycję wydać nie więcej niż 631 tys. zł. Przetarg właśnie został rozstrzygnięty, a za najkorzystniejszą uznano ofertę najtańszą. Dlatego boisko przy li-

ceum na ul. Kilińskiego ma przebudować firma „Efekt” Pawła Bartłomieja Grabarczuka z Borowiny Sitanieckiej.

Po zakończeniu prac boisko ogólniaka ma mieć nową, gładką nawierzchnię, która na przestrzeni lat popękała. Wymienione zostaną też bramki do piłki ręcznej i stojaki do koszykówki. Zaplanowano również wymianę i nadbudowę piłkochwyty oraz budowę chodnika przy obiekcie.

OPRAC. AK

Dla kajakarzy i piłkarzy. Nad rzeką stanęła stanica

BIAŁA PODLASKA Ma być przystanią dla kajakarzy i siedzibą młodych piłkarzy. Nad Krzną powstał nowy budynek, który miasto wybudowało z własnych środków.

Prace ruszyły jesienią zeszłego roku, gdy przetarg wygrał zakład stolarsko-budowlany Zdzisława Serheja z Łomaz (powiat bialski). Parterowy obiekt z użytkowym poddaszem stanął nad rzeką przy ulicy Sidorskiej.

– To stanica kajakowa, a jednocześnie siedziba Akademii Piłkarskiej TOP-54 – mówi prezydent Michał



Litwiniuk. Oprócz pomieszczeń magazynowych, część miejsca zajmują szatnie, siłownia, świetlica, pokoje trenerskie i socjalne. W sumie to ponad 500 mkw. powierzchni użytkowej. Obok znajdują się boiska, na których trenują młodzi piłkarze. – W przyszłym roku jedno z nich będzie rozbudowane.

Budowa kosztowała 2,3 mln zł, a samo wyposażenie 200 tys. zł. Przed wojną nad Krzną mieścił się ośrodek wodny Związku Strzeleckiego z bufetem i magazynem dla 40 kajaków. **(EB)**

Święta na sportowo? Czemu nie

CZAS WOLNY Siedzenie przy stole jest miłe, ale potrafi zmęczyć. A w ramach relaksu można się poruszać. Lodowiska w Zamościu i Biłgoraju będą w tym czasie otwierane. W Hrubieszowie można wybrać się na basen. Zamknięta zostanie natomiast ślizgawka w Tomaszowie Lubelskim

Wigilia w tym roku wypada w niedzielę. Ale pracownicy obiektów sportowych wolnego mieć nie będą. W Biłgoraju, gdzie lodowisko przy Szkole Podstawowej nr 5 otwarto oficjalnie we wtorek, będzie 24 grudnia czynne w godz. 9-15. Dzień później, ślizgania nie będzie, ale już 26 grudnia można się wybrać na łyżwy w godz. 14-20.

Między świętami a Nowym Rokiem biłgorajskie lodowisko też ma działać. W dniach 17-30 w godz. 9-20, w sylwestrową niedzielę do 15, a w Nowy Rok od 14 do 20. Ten obiekt jest udostępniany za darmo.

Bilety trzeba kupować idąc na łyżwy w Zamościu. Ośrodek Sportu i Rekreacji, który zarządza miejską ślizgawką na Rynku Wielkim poinformował, że na lodowisko można się wybrać w niedzielę w godz. 9-15. W poniedziałek lodowisko będzie zamknięte, ale we wtorek można szaleć między godz. 9 a 21. W Sylwestra również, ale od południa do północy. Wieczorem nie trzeba kupować wejściówek. Gdy o godz. 20 zacznie się miejsca zabawa sylwestrowa jazda po lodzie ma być gratis. Natomiast 1 stycznia amatorzy łyżew mogą wybrać się na zamojską ślizgawkę między 12 a 21.



Lodowisko w Zamościu otwarto 6 grudnia. Będzie działało w określonych godzinach także w okresie świąteczno-noworocznym

FOT. ANNA SZEWC

24 i 25 grudnia, a także w 1 stycznia w Zamościu nie ma co szykować się na basen, ani na siłownię OSiR, ale już w drugi dzień świąt owszem: w godz. 14-20. Popływać i poprzetrzącać ciężary będzie też można 31 grudnia, z tym, że tylko od 6 do 14.

W Hrubieszowie w tym roku lodowisko nie zostało uruchomione, za to od maja działa nowa kryta pływalnia. Basen będzie w wigilię otwarty do godz. 13.30. 25 grudnia ma być zamknięty, ale za to popływać będzie można dzień później od godz. 13.30. Natomiast 31 grudnia pływalnia będzie czynna od rana do 13.30, a w Nowy Rok od 13.30 do wieczora.

Sztuczne lodowisko ma również Tomaszów Lubelski. Przez cały grudzień jest darmowe, ale ze ślizgania w okresie świątecznym nicy. Podobnie będzie w Sylwestra i Nowy Rok.

AK

Śmieciowa dziura w budżecie

BIAŁA PODLASKA Śmieciowy bilans się nie spina. Prezydent prosi radnych o zgodę na dołożenie do systemu ponad 6 milionów złotych

Odbiorem odpadów od mieszkańców w przyszłym roku zajmie się firma Komunalnik. Tylko jej oferta wpłynęła i to zresztą nie pierwszy raz, bo to właśnie ten bialski przedsiębiorca od lat odbiera śmieci.

Firma życzy sobie za usługę ponad 6,4 mln zł. Ale cały system jest znacznie droższy: kosztuje miasto ponad 15,1 mln zł. Urzędnicy wyliczyli, że w przyszłym roku nie będzie się on spinał.

„Dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi zaplanowano na poziomie 8,9 mln zł” – czytamy w projekcie uchwały. Prezydent Michał Litwiniuk zwraca się w niej

do radnych z prośbą o pokrycie części kosztów z dochodów własnych samorządu. Uchwała będzie procedowana na sesji 28 grudnia.

– Na wydatki oprócz umowy z Komunalnikiem składa się jeszcze umowa z Zakładem Zagospodarowania Odpadów przy ulicy Ekologicznej. W sumie to blisko 14 mln zł – zaznacza Katarzyna Jędrzejczyk, kierownik referatu gospodarki odpadami w ratuszu. Zaś pół miliona złotych to utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów, a 652 tys. zł pochłaniają wynagrodzenia pracowników. – W przypadku, gdy środki z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi są

niewystarczające na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu, rada gminy postanawia, w drodze uchwały, o ich pokryciu z dochodów własnych gminy – tłumaczy Jędrzejczyk. Czy tak się stanie, okaże się na najbliższej sesji.

Od stycznia 2020 roku w Białej Podlaskiej obowiązuje nowa metoda naliczania opłaty za gospodarkę odpadami. Stawka jest iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,72 zł (miesięcznie). Urzędnicy tłumaczyli, że to pozwoli uszczelnić system, bo obejmie wszystkich mieszkańców.

(EB)

Pojadą kołędować do Będzina

TRADYJA Zespół „Galicjanki” z Rostocza i Maja Rębisz (na zdjęciu) z Tomaszowa Lubelskiego, reprezentująca Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie wygrały zorganizowane w Krasnobrodzie eliminacje rejonowe. I to one będą reprezentować Zamojszczyznę na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

To jest już 30. edycja tego muzycznego wydarzenia, do którego eliminacje od lat organizowane są w Krasnobrodzkiej Domu Kultury. Tym razem przed członkami jury Elżbietą Kozyrą, wokalistką, wieloletnią solistką Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego w Zamościu i Barbarą Rbiegą, również związaną przez lata z Namysłówiakami,



FOT. KRASNOBRODZKI DOM KULTURY

a także ZpiT Zamojszczyzna zaprezentowało się w sumie 17 wykonawców: zespołów, duetów i solistów.

Zdaniem ekspertek najpiękniej kołędowały „Galicjanki” z Rostocza oraz Maja Rębisz. I to one zdobyły awans do Będzina.

Ponadto jury zdecydowało przyznać wyróżnienia.

Otrzymali je: Szymona Hałas ze Studia „Lokal Vokal” oraz duet „Mamiga” z Zespołu Szkół w Krasnobrodzie w składzie: Iga Piotrowska i Karolina Piotrowska.

Wielki finał festiwalu w Będzinie odbędzie się w pierwszej połowie stycznia 2024.

OPRAC. AK

Nowe światła za 4 miliony

CHEŁM Ratusz otrzymał dotację w ramach rządowego programu „Rozświetlamy Polskę”: 4 miliony złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na modernizację miejskiego oświetlenia.

W Chełmie znajduje się obecnie ponad 7000 latarni, z których niemal 4500 stanowi własność miasta.

– Przyznana dotacja celowa, wliczając w to 20 proc. wkład własny miasta, pozwoli wymienić na energooszczędne, według wstępnych



szacunków, niemal 2700 oprav ulicznych – informuje Damian Zieliński z Gabinetu Prezydenta Chełma i dodaje, że obecnie w Urzędzie Miasta trwają przygotowania do opracowywania dokumentacji przetargowej. – Na tym etapie wytypowane zostaną lokalizacje, w których dokonana zostanie kompleksowa wymiana oświetlenia. Należy wziąć również pod uwagę fakt, że w przyszłym roku

rozpocznie się realizacja wartego niemal 250 milionów złotych projektu drogowego, który zakłada przebudowę głównych ciągów komunikacyjnych, a także innych prac związanych z remontami ulic. W przypadku takich projektów, oprócz prac typowo budowlanych, realizowane są także działania związane z wymianą oświetlenia ulicznego. W tej sytuacji montaż nowego oświetlenia wzdłuż przewidzianych do przebu-

dowy dróg, w ramach programu „Rozświetlamy Polskę”, będzie bezzasadny, jednak dzięki temu sieć latarni w naszym mieście w stosunkowo niedługiej perspektywie czasowej przejdzie gruntowną modernizację – czy to w ramach wspomnianych prac drogowych, czy realizacji zadania, na które przyznano naszemu samorządowi dotację celową – dodaje Damian Zieliński.

BAS

Wąwolnica znów będzie miastem? Jutro pierwszy krok

ZMIANY Jutro radni zdecydują o przeprowadzeniu konsultacji dotyczących odzyskania praw miejskich dla Wąwolnicy. Jeśli mieszkańcy gminy powiedzą „tak”, samorządowcy będą mogli złożyć wniosek o tę administracyjną i symboliczną zmianę

W powiecie puławskim obecnie znajdują się trzy miasta: Puławy, Nałęczów i Kazimierz Dolny, ale już niedługo, za niewiele ponad rok, ta liczba może się nawet podwoić. Konsultacje społeczne, które potwierdziły wolę większości, by prawa miejskie odzyskać, zakończyły się już w Końskowoli i Kurowie. Samorządowcy obydwu tych wiosek w pierwszym kwartale przyszłego roku mają zamiar złożyć wnioski o przywrócenie praw. Dzięki temu, po akceptacji ze stron władz centralnych, zarówno Końskowola, jak i Kurów stałyby się miastami 1 stycznia roku 2025.

W tym gronie może znaleźć się również jedna z najstarszych osad w Polsce: Wąwolnica.

Ta zamieszkiwana dzisiaj przez ok. 950 osób wieś, w przeszłości była miastem królewskim.

Status ten posiadała nieprzerwanie przez 524 lata.

Za jego odebraniem stały władze carskiej Rosji, które pozbawiły królewski gród praw miejskich za pomoc okazaną przez powstańcom styczniowym.

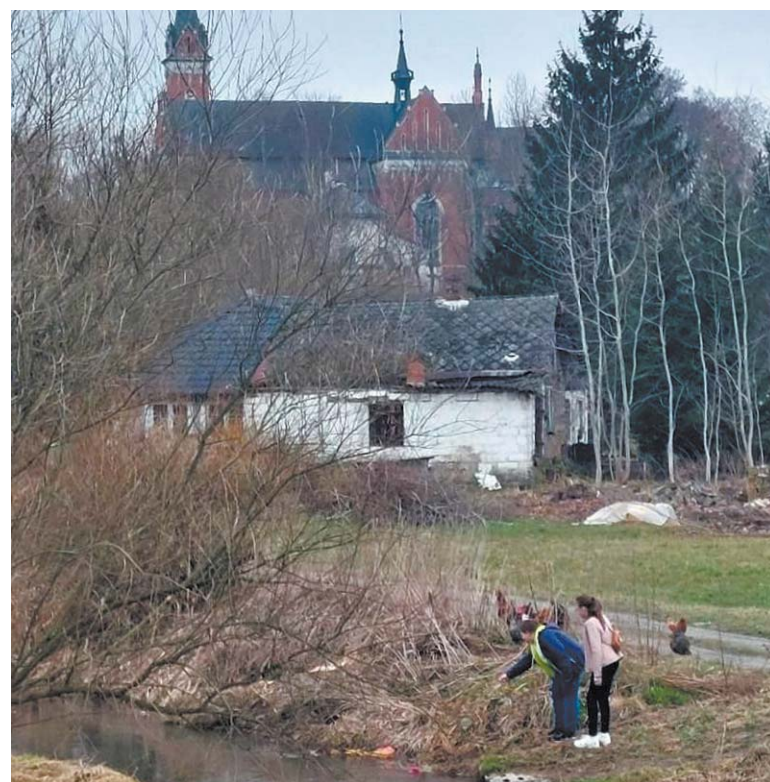
Pierwszy krok do powrotu na mapę polskich miast przez Wąwolnicę w czwartek mogą postawić gminni radni. Jednym z punktów zaplanowanej na ten dzień sesji jest uchwała o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami. Jak mówi nam wójt gminy, Marcin Łaguna, te miałyby rozpo-

cząć się w styczniu, a zakończyć w lutym przyszłego roku. Jeśli większość mieszkańców gminy opowie się za powrotem miasta, radni podejmą kolejną uchwałę - upoważniającą wójta do dokonania formalności, a więc przygotowania i złożenia odpowiedniego wniosku do ministra administracji.

RS

Czy Wąwolnica znów będzie miastem? W tej sprawie, o ile pozwolą na to radni, wkrótce wypowiedzą się mieszkańcy gminy. Konsultacje mają rozpocząć się w styczniu przyszłego roku

FOT. GDK/FB



Łuski i guziki, a wśród nich moneta

HISTORIA Wojewódzki Konserwator Zabytków poinformował o kolejnych ciekawych znaleziskach. Tym razem są to monety z XVII wieku. Do delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zamościu zgłosił się mężczyzna, który posiadając zezwolenia prowadził poszukiwania w gminie Miączyn. Wśród wielu nowożytnych artefaktów takich jak aluminiowe medaliki, łuski karabinowe oraz guziki, znalazły się dwa wyjątkowe przedmioty.

Pierwszym nim jest 3-groszowa moneta z czasów Zygmunta III Wazy, zwana ina-

czej „trojakiem” koronnym. Bilon mający średnicę 2 cm datowany jest na 1623 rok i zachowany jest w bardzo dobrym stanie.

– Na awersie widnieje podobizna władcy, a na rewersie znajduje się opis nominału wraz z godłem Polski, znakiem mennicy krakowskiej i herbem „Sas” należącym do Mikołaja Daniłowicza; ówczesnego podskarbiego koronnego – informuje Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Drugie znalezisko jest o wiele młodsze, ale także cenne w ocenie konserwatora. Po badaniach Muzeum



Fortyfikacji i Broni „Arsenal” w Zamościu okazało się, że najprawdopodobniej jest to ostrze kordzika myśliwskiego. Znalezisko z gminy Miączyn datowane jest na lata 50 XX wieku i wzorowany jest na

wojskowych kordzikach oficerskich z okresu PRL.

– Na stronie górnej widnieje numer 1812 (co początkowo wzięliśmy za datę produkcji), a na stronie dolnej wybity jest nr 7. Kordzik posiada całkowitą długość wynoszącą 36 cm, z czego samo właściwe ostrze ma 21 cm i trzpień do osadzenia w rękojeści 15 cm. Największa szerokość ostrza wynosi 2,5 cm, a jego grubość to 0,5 cm – opisuje konserwator.

Oba znaleziska w najbliższym czasie trafią do Muzeum Zamojskiego w Zamościu i Muzeum Fortyfikacji i Broni „Arsenal”.

(IC)

Policja szuka właściciela

ŁUKÓW Jest całkiem fajny, elektryczny. Ale nie wiadomo, do kogo należy. Łukowska policja szuka właściciela roweru znalezionego kilka dni temu w okolicach Sarnowa.

To elektryczny jednoślad marki Bristol w kolorze srebrnym.

– Osobę, która utraciła taki rower i jest w stanie potwierdzić prawo własności do niego, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny z Komendą Policji w Stoczku Łukowskim – apeluje as. Szt. Marcin Joźwik, rzecznik łukowskiej policji.



Telefonać można na nr: 47 814 75 01, a zgłaszając się osobiście, należy wziąć ze sobą dokument potwierdzający zakup roweru i swój dokument tożsamości. Jeśli właściciel zgubi się nie znajdzie, rower trafi do Biura Rzeczy Znalezionych.

OPRAC. AK

Ile wydamy na święta?

WYDATKI 400-600 złotych to kwota, którą w tym roku najwięcej Polaków zamierza wydać na celebrowanie Wigilii i Bożego Narodzenia, w przeliczeniu na jedną osobę

Tak deklaruje blisko 15 proc. rodaków. Do tego prawie 13 proc. konsumentów wskazuje 800-1000 zł, a niepełna 12 proc. – 1000-1200 zł. Najwięcej pieniędzy, czyli przeszło 2000 zł na osobę, przeznaczy ponad 7 proc. społeczeństwa. Najczęściej wybierany przedział zapowiadają głównie kobiety i seniorzy. Widać też, że Polacy chcą zachować zeszłoroczny poziom wydatków, który przeważnie wynosił 400-600 zł – tak wynika z raportu UCE RESEARCH i Grupy Offerista pt. „Świąteczne wydatki Polaków. Edycja 2023”. Dane zostały zebrane w ramach sondażu, przeprowadzonego wśród ponad tysiąca dorosłych rodaków.

Ceny i inflacja

– Są to święta oszczędne, ale dostatnie. Główne grupy dochodowe w Polsce przeznaczają na nie 15-20 proc. swojego miesięcznego przychodu, a chodzi przecież o zaspokojenie potrzeb z trzech dni w miesiącu. Widać wpływ inflacji. Dobrze, że wzrost wynagrodzeń pozwala na takie celebrowanie. Trzymamy świąteczny standard, nawet jeśli spłacamy długi, które wzrosły na przeciętną głowę – komentuje dr Maria Andrzej Faliński, były dyrektor generalny PO-HID-u.

Prawie 13 proc. uczestników sondażu wyda na celebrowanie świąt (w przeliczeniu na jedną osobę) 800-1000 zł, blisko 12 proc.: 1000-1200 zł, ponad 11 proc. respondentów: 600-800 zł, a niecałe 11 proc. badanych: 200-400 zł.

– Widać duży rozstrzał między często wskazywanymi kwotami. To pokazuje, w jak różnych sytuacjach są Polacy. A trzeba pamiętać o tym, że wciąż mamy wysoki poziom inflacji i w sklepach jest drogo.

Ceny nie spadają, tylko wolniej rosną niż rok temu.

Przeciętny konsument to zauważa i opiera się głównie na swoich odczuciach oraz doświadczeniach zakupowych, a te są indywidualne i zależne od tego, co dana osoba najczęściej wkłada do koszyka i gdzie kupuje produkty – mówi Robert Biegaj, ekspert rynku retailowego z Grupy Offerista.



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

Ponad 9 proc. Polaków jeszcze nie wie, ile pieniędzy ostatecznie wyda. Z kolei przeszło 7 proc. rodaków wskazuje na najwyższą sumę w badaniu: przekraczającą 2000 zł na osobę. – Niezdecydowani są ci, którzy nie znają jeszcze swoich grudniowych dochodów, tj. wysokości ewentualnej premii, zleceń czy zamówień. To znaczy, że rynek drobnego biznesu jest niestabilny, co zresztą nie jest niespodzianką, bo konkurencja zaostrzyła się i wygrywa najwięksi. Badanie pokazuje też, że najzamożniejszych Polaków jest mniej niż 10 proc.. I to się pokrywa z ogólną statystyką dochodów – analizuje dr Faliński.

Dotkliwie dla konsumentów

Blisko 2 proc. badanych zapewnia, że nic nie wyda na celebrowanie świąt. I prawie 2 proc. ankietowanych zakłada sumę w przedziale 1600-1800 zł na osobę. Natomiast niecałe 4 proc. respondentów deklaruje kwotę poniżej 200 zł. Jak zauważa Robert Biegaj, za mniej niż 200 zł raczej trudno jest świętować. Wszyscy wiemy, jak wyglądają dzisiaj ceny w sklepach. Z kolei 1600-1800 zł na osobę to już poważniejszy wydatek i konsumenci dobrze muszą się nad nim zastanowić. To też przedział, który oscyluje wokół górnej granicy podanej w badaniu. Jeśli ktoś ma więcej pieniędzy, to nie musi ograniczać się do 1800 zł.

– Wskaźnik inflacji w Polsce, mimo że jednocyfrowy, pozostaje na wysokim poziomie. Niekorzystne zmiany cen są ciągle dotkliwie dla konsumentów. W badaniach porównujących różne kraje na świecie w wymiarze postrzegania swojej sytuacji finansowej Polacy znajdują się w czołówce tych, którzy dostrzegają, że ich sytuacja materialna się pogorszyła. Powoduje to, że do wydatków podchodzi się z ostrożnością – zaznacza Grzegorz Kozieja, Dyrektor Biura Analiz Sektora Rolno-Spożywczego w Banku BNP Paribas.

Z raportu również wynika, że o wydatkach rzędu 400-600 zł na osobę częściej mówią kobiety niż mężczyź-

ni. Ten przedział kwotowy jest wybierany przede wszystkim przez osoby w wieku 65-74 lat, z miesięcznymi dochodami netto na poziomie 1000-2999 zł, a także z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym. Ponadto dotyczy głównie mieszkańców miast liczących od 20 tys. do 49 tys. ludności.

Jak w minionym roku

– W Polsce to kobiety w głównej mierze trzymają w ryzach domowe budżety, więc wyniki nie powinny zaskakiwać. Do tego 400-600 zł na osobę najczęściej chcą wydać seniorzy, którzy mają skromne dochody. Podobnie może być z osobami z niższym wykształceniem i z mniejszych miejscowości. Ich zarobki często też są niewielkie – wyjaśnia ekspert z Grupy Offerista.

Respondenci ujawnili też, ile pieniędzy wydali w zeszłym roku. Prawie 17 proc. ankietowanych nie pamiętało tego. Z kolei spośród konkretnych przedziałów kwotowych najczęściej wskazań ma wartość 400-600 zł na osobę – prawie 14 proc. To najczęściej deklarowany w tym roku poziom wydatków (blisko 15 proc.). – Inflację skompensowały podwyżki wynagrodzeń i nieco większe dochody w małych biznesach, więc różnica w procencie wybierających ten akurat przedział jest minimalna – dodaje dr Faliński.

Na kolejnych miejscach w zestawieniu obejmującym ubiegłoroczne wydatki widać 800-1000 zł na osobę – prawie 13 proc. (obecnie tyle samo), 600-800 zł – ponad 12 proc. (teraz – ponad 11 proc.), a także 1000-1200 zł – przeszło 9 proc.

(teraz niecałe 12 proc.). Na końcu rankingu jest przedział 200-400 zł – powyżej 9 proc. (obecnie niecałe 11 proc.).

– W tym roku Polacy będą trzymać się zeszłorocznego poziomu swoich wydatków.

W mojej ocenie, to nie najgorzej, jak na okoliczności, w których dzisiaj żyjemy.

Trzeba popatrzeć na ten wynik z szerszej perspektywy. Otóż ten rok był wyjątkowo ciężki dla konsumentów. Inflacja biła rekordy, a ceny w sklepach astronomicznie rosły – zwraca uwagę Robert Biegaj.

Czekanie z wydatkami

Jak podsumowuje Grzegorz Kozieja, Boże Narodzenie to szczególny czas. Konsumentci będą się starać zachować przynajmniej nie gorszy poziom ich przeżywania niż w poprzednich latach. Przede wszystkim dotyczy to żywności. To przez pryzmat liczby oraz jakości spożywanych dań przecież w dużej mierze postrzega się to, czy święta były udane czy też nie. Dyrektor Biura Analiz Sektora Rolno-Spożywczego w Banku BNP Paribas, spodziewa się uważnej konsumpcji, ale nie nadmiernie ograniczonej. Być może Polacy będą czekać z wydatkami nieco dłużej niż zwykle, w związku z bardziej intensywnym poszukiwaniem możliwości zakupu towarów w promocji. Na razie trudno więc, zdaniem eksperta, określić, jaka kwota ostatecznie będzie docelową, jeśli chodzi o świąteczny budżet.

(MONDAYNEWS POLSKA)



O fenomenie kina świątecznego

DO ZOBACZENIA Analizując fenomen kina świątecznego, należy zwrócić uwagę na wiele mechanizmów, które funkcjonowały dawniej w kulturze tradycyjnej, ale zostały przejęte przez popkulturę, dodającą im znaczenie – **KOMENTARZ** ekspercki dra Radosława Bomby, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Kulturze na Wydziale Filologicznym UMCS

Mircea Eliade, jeden z najbardziej znanych mitoznawców i badaczy religii, zaliczany do klasyków myśli humanistycznej, w swoim tekście „Czas święty i mity” zauważa, że w różnych rytuałach religijnych dochodzi do odtwarzania idealnego czasu świętego. Np. w religii katolickiej mszę świętą możemy rozpatrywać jako cofnięcie się do czasów Jezusa i spotkanie z nim, a więc odtworzenie pewnego fenomenu, który pojawił się w kulturze już wcześniej. Tego typu fenomen znajdziemy w każdej religii, również tej pierwotnej – jako powrót do czasu świętego, kiedy bogowie czy herosi chodzili po ziemi i komunikowali się z nami.

W dzisiejszej zlaicyzowanej kulturze takie zjawisko możemy dostrzec również w filmach, zwłaszcza świątecznych. Odwołują się one do mitu, odtwarzają obraz idealnego Bożego Narodzenia. Pokazują nam idealny świat, w którym każdy jest dla siebie miły. Przywołują magię świąt, a także bezpośrednio lub pośrednio postać świętego Mikołaja, którego kojarzymy m.in. z „dziecięcym rajem”, a więc czasem beztroski i radości.

Nostalgia, eskapizm i powrót do dzieciństwa

Filmy świąteczne aktywują w widzach często poczucie nostalgii, która jest charakterystycznym rysem współczesnej kultury – bo przecież każdy z nas lubi wracać do tego, co już było. Zwłaszcza że, jak podkreślają niektórzy badacze ponowoczesności (postmodernizmu), nasze życie i związana z nim kultura nie może wnieść już nic nowego do doświadczeń człowieczeństwa, bo wszystko, co może się zdarzyć, już się wydarzyło. A skoro nie da się powiedzieć nic nowego, można bawić się starymi stylami i przywoływać je w różnych kontekstach.

Nie ulega wątpliwości, że nasze współczesne podejście do Bożego Narodzenia różni się w wielu aspektach od tego, jak świętowali ten czas nasi przodkowie.

Z jednej strony żyjemy w społeczeństwie ciąglego pośpiechu i zmęczeniu tą presją



DR RADOŚLAW BOMBA

Prof. UMCS, dyrektor Centrum Badań Gier Wideo UMCS. Badacz, nauczyciel akademicki, animator kultury cyfrowej. Członek Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, Polskiego Towarzystwa Badań Gier i Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami. Jego zainteresowania naukowe obejmują wizualizację wiedzy, humanistykę cyfrową, analitykę kulturową, antropologiczne aspekty gier komputerowych, ludologię, cyberkulturę, kulturę cyfrową, a także nowe media oraz ich wpływ na przeobrażenia społeczno-kulturowe

czasu, tęsknimy za beztroskim okresem dzieciństwa.

W świecie doświadczonym migracjami święta stanowią nostalgiczny powrót do czasów młodości, do rodziny, z którą nie zawsze na co dzień mamy możliwość kontaktu. Dzięki odtworzeniu mechanizmu, który zdefiniował Eliade, można powiedzieć, że podczas oglądania filmów świątecznych, odtwarzamy czas święty w naszej codzienności i w świeckim wydaniu.

Kevin musi być

Nie każdy go lubi, ale nikt nie wyobraża sobie bez niego świąt. W niektórych rodzinach oglądanie tej komedii jest rytuałem, niemal na równi z jedzeniem karpia czy dzieleniem się opłatkiem. „Kevin sam w domu” stał się w Polsce częścią świątecznej tradycji, choć niekoniecznie wynika to z jego uniwersalności, bo motyw bożonarodzeniowy pojawia się tu tylko jako pretekst. Jego fenomen w naszym kraju wiąże się z tzw. kulturą niedoboru i transformacją ustrojową. Film szybko stał się hitem, co umiejętnie wykorzystały telewizje, z roku na rok zapelniając nim świąteczne ramówki. Polska kinowa premiera „Kevin sam w domu” miała miejsce 22 maja 1992 r., trzy lata później film zadebiutował w Boże Narodzenie na antenie TVP1. Przez kolej-

nych kilka lat emitowała go telewizja TVN, a od 2000 r. niemal corocznie znajduje się w ramówce Polsatu. Co ciekawe,

kiedy stacja w 2010 r. nie chciała wyemitować komedii, zaproteowało ponad 90 tys. osób,

co tylko udowadnia, że traktujemy Kevina jako nieodłączny element naszej świątecznej kultury. Wiąże się to także z mechanizmem powstawania symbolu/rytuału – bo jeśli systematycznie powtarzamy daną czynność w określonym momencie, to dzięki tej powtarzalności, kojarzymy ją nierozłącznie z tym konkretnym czasem.

Sezon Bożego Narodzenia zaczyna się właściwie już po święcie zmarłych – zmieniają się reklamy, zmienia się ramówka telewizyjna. W tym czasie przypominamy sobie wątki i sceny z popularnych filmów świątecznych, z których korzystają producenci reklam do sprzedaży różnych produktów, co podkreśla świąteczny nastrój i napędza do zakupów – obdarowywania się szczęściem.

Miszmasz świątecznych postaci

Film świąteczny to głównie kino rodzinne, schematyczne i niezbyt wymagające, przeznaczone do oglądania całą rodziną przy wigilijnym

atmosferę świąt, z drugiej w obsadzie gromadzi celebrytów. I choć znajdziemy w nich pretekstową fabułę, proste dialogi czy niewyszukany humor sytuacyjny, to świąteczna atmosfera (czyli piosenki, dekoracje, sceny m.in. wigilijnej wieszki, wręczania prezentów czy wspólnego kolędowania), sprawia, że kiedy tylko film pojawia się na ekranie, od razu wyznacza rozpoczęcie bożonarodzeniowego sezonu, przenosi nas w ten magiczny czas.

Z kolei z zagranicznych komedii romantycznych popularnych w okresie świątecznym można wymienić m.in.: „To właśnie miłość” Richarda Curtisa, „Holiday” w reż. Nancy Meyers czy „Rodzinny dom wariatów” w reż. Thomasa Bezuchy. Przywołują one na myśl wspomnienia dobrych chwil.

To poprawia nastrój

Żyjemy w społeczeństwie, w którym wielu ludzi odczuwa samotność, a wspólne oglądanie filmów buduje wspólną tożsamość. Dla samotnych osób filmy świąteczne mogą stanowić formę zastępczą przeżywania świąt, przywoływania ich atmosfery, a także wspomnień związanych z bliskimi. Już samo włączenie telewizora czy radia jest substytutem nawiązania kontaktu z innym człowiekiem. Poza tym kino świąteczne porusza często bieżące tematy, wpisując strukturę mitu świąt w zmieniający się kontekst społeczny.

Żyjemy dziś w świecie cyfrowej rewolucji, problemów i wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją czy burzliwymi wydarzeniami społecznymi. Kumulacja napływających do nas informacji wpływa na nasze nastawienie i potrzeby. Mówiąc prościej: w złym świecie szukamy odrobiny dobra, uciekamy w przestrzeń, w której choć na chwilę możemy zapomnieć o tym, co nas otacza. A film świąteczny dobrze spełnia tę funkcję, jest czymś przewidywalnym, a co z tym związane – oswajającym i bezpiecznym. Oglądając taki film, wiemy, czego się w nim spodziewać i jak się on zakończy. W tym sensie może on stanowić antidotum na nieprzewidywalny, chaotyczny świat wokół nas.

DR RADOŚLAW BOMBA, UMCS

go businessmana Howarda Langstona (Arnold Schwarzenegger), który w ostatniej chwili próbuje zdobyć dla syna wigilijny prezent; wymarzonego Turbo-Mana, czy rodzinę Griswoldów z „W krzywym zwierciadle: Witaj, Święty Mikołaju” w reż. Jeremiasza S. Chechika.

Ponadczasową świąteczną postacią jest także stary skąpiec Scrooge z „Opowieści wigilijnej Dickensa”, opowiadania, które doczekało się kilku ekranizacji zarówno w wersji fabularnej w reż. Ronalda Neame, jak i w wersji animowanej. Mowa m.in. o pierwszej animacji Disneya zrealizowanej w IMAX 3D w reż. Roberta Zemec-kisa a także w reż. Stephena Donnelly’ego czy Jimmiego T. Murakami. Współczesną interpretacją tej powieści jest m.in. „Wigilijny show” w reż. Richarda Donnera, a uosobieniem postaci Scroogera jest tu cyniczny, nieliczący się z nikim producent filmowy Frank Cross, w którego wcielił się Bill Murray.

Popkulturowy projekt

Najpopularniejszą obecnie polską serią filmów świątecznych są „Listy do M.” I choć od premiery pierwszej części minęło już 12 lat, to każda kolejna przyciąga do kin i przed telewizory tłumy widzów.

To całkowicie popkulturowy projekt bez większych ambicji, który z jednej strony przywołuje magiczną

stole. Jego fabuła opiera się na przewidywalnej historii z konkretnym przekazem i happy endem. Mamy tu chwytające za serce sceny miłosne, a także odtworzenie mitu idealnej rodziny, której członkowie, choć potrafią się pokłócić, to na końcu zawsze sobie pomagają i godzą się ze sobą. Magia Bożego Narodzenia sprawia, że bohaterowie przechodzą wewnętrzną przemianę.

W pantemonie świątecznych postaci znajdziemy m.in. złośliwego Grincha (Jim Carrey) w oskarowym „Grinch: świąt nie będzie” w reż. Rona Howarda, przerośniętego elfa Buddy’ego (Will Ferrel) w „Elfie” w reż. Jona Favreau’a, głównego bohatera „Świątecznej gorączki” w reż. Briana Levanta – zamożne-

FOT. BARTOSZ PROLL/UMCS

OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2023r. poz. 775 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2023r. poz. 162 z późn. zm.)

informuje się, że

w dniu 14.12.2023 r. na wniosek Wójta Gminy Adamów wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa drogi gminnej w m. Bondyryz

- teren i działki nr ewid.: 1565 w obrębie Bondyryz gm. Adamów,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:
- 603, 602, 604, 605/1, 606/1, 607/1, 608/1, 609/1, 610/1, 612, 545/4, 538/3, 537/4, 536/2, 535 w obrębie Bondyryz gm. Adamów.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.

Strony mogą wnosząc zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia 29.12.2023 r.

in374

LASY PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO ŚWIDNIK

KUPI LAS LUB GRUNT DO ZALESIENIA

Nadleśnictwo Świdnik informuje, że jest zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia w swoim zasięgu terytorialnym na podstawie art. 37 ustawy o lasach (Dz. U. z 2023 r. poz. 1356, 1688, 1933)

Jakie grunty możemy zakupić?

- Lasy, czyli grunty oznaczone w ewidencji gruntów jako „Ls”
- Inne grunty, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego danej gminy lub wydanych warunkach zabudowy są przewidziane do zalesienia.

Oferowany grunt musi spełniać następujące warunki:

- Nieruchomość musi bezpośrednio przylegać do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych.
- W przypadku współwłasności nieruchomości z Lasami Państwowymi sprzedaż udziału lub udziałów znosi współwłasność z gruntu.
- Sprzedawana nieruchomość reguluje przebieg granicy polno-leśnej.
- Nieruchomość oferowana musi mieć uregulowany stan prawny (założona księga wieczysta).
- Oferent musi być ujawniony w księdze jako właściciel. Jeżeli jest kilku współwłaścicieli to wszyscy muszą złożyć ofertę zbycia nieruchomości.
- Oferowana nieruchomość (działka ewidencyjna) musi znajdować się w księdze wieczystej oraz mieć opis zgodny z ewidencją gruntów (powierzchnia, rodzaj użytkowania).
- Nieruchomość nie może być obciążona hipoteką, roszczeniami oraz ograniczeniami w użytkowaniu (np. służebność).

W razie pytań prosimy o kontakt pod numer telefonu (81) 751-30-11 (wew.38); email: swidnik@lublin.lasy.gov.pl.

in378



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez: • Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR

Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.

145923L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel.503034634.

154823L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stoły, komórki, szklarnie itp.). Odśnieżanie dachów i nne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01-A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

151223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01-D

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

masz firmę?



Zamów

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni.pl

najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

_P4401

**ORLEN SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 17. kolejki: Arged Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Azoty Puławy 35:34 (20:16) • MKS Zagłębie Lubin - Energa Wybrzeże Gdańsk 31:30 (16:16) • Industria Kielce - Górnik Zabrze 41:23 (20:13) • MMTS Kwidzyn - Grupa Azoty Unia Tarnów 25:27 (13:13) • Zetter KPR Legionowo - Energa MKS Kalisz 27:34 (13:17) • KGHM Chrobry Głogów - ORLEN Wisła Płock 25:37 (16:22) • COROTOP Gwardia Opole - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Kielce	16	48	633-424
2. Płock	16	48	540-344
3. Górnik	17	34	493-471
4. Chrobry	17	33	495-502
5. Azoty	17	31	530-494
6. Tarnów	17	24	439-493
7. Kalisz	17	24	448-481
8. Ostrowia	17	21	469-499
9. Gwardia	16	20	421-434
10. MMTS	17	20	454-503
11. Piotrkowianin	16	20	437-499
12. Zagłębie	17	15	434-504
13. Wybrzeże	17	7	487-546
14. Legionowo	17	6	440-526

20 grudnia: Industria Kielce - ORLEN Wisła Płock.

Udany rewanż

W trzeciej rundzie Pucharu Polski siatkarzy Bogdanka Arka Chelm pokonała PZL Leonardo Avię Świdnik 3:0. Tym samym chelmski beniaminek Tauron 1. Ligi zrewanżował się lokalnemu rywalowi za ostatnią porażkę w Świdniku 2:3.

Bogdanka Arka Chelm - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:17, 25:20, 26:24)

(GROM)

Sami sobie winni

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatnim spotkaniu w tym roku Azoty Puławy po dramatycznej końcówce przegrały na wyjeździe z Arged Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 34:35. MVP wybrany został były zawodnik puławskiego zespołu, rozgrywający gospodarzy Krzysztof Łyżwa

Pierwsza połowa meczu z w Ostrowie przypominała tę z poprzedniej kolejki, w której Ostrowia gościła w Piotrkowie Trybunalskim i po 30 minutach wygrywała 18:11. Wówczas ostrowianie rozegrali bardzo dobrą część spotkania, w drugiej nie wytrzymali tempa, opadli z sił i przegrali tracąc trzy punkty (28:29). W starciu z zespołem z Puław gospodarze byli solidnie zmotywowani. - Sami jesteśmy sobie winni po meczu w Piotrkowie. Dlatego musieliśmy odzyskać je w spotkaniu z zespołem Azotów - mówił po końcowej syrenie rozgrywający Ostrowii, były zawodnik drużyny z Puław, Krzysztof Łyżwa. To właśnie on zdobył decydującą o wygranej 35. bramkę dla swojego zespołu.

Zanim gospodarze mogli cieszyć się z kompletem punktów, rozegrali bardzo dobrą pierwszą połowę. Jedynie początek był dla Azotów. Z rzutu karnego wyrównał Piotr Jarosiewicz (2:2). Po kontrze z prawego skrzydła na 4:3 trafił Marek Marciniak. Po ośmiu minutach na tablicy wyników był remis 4:4. Od tego momentu miejscowi zaczęli coraz częściej zagrażać puławskiej bramce. Goście nie bardzo wiedzieli jak zatrzymać rozpędzonych Łukasza Gieraka i Krzysztofa Łyżwę.



Azoty Puławy straciły komplet punktów w spotkaniu z niżej notowaną Arged Rebud KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski

FOT. AZOTY PUŁAWY

Dnia nie miał też bramkarz Azotów Zurab Tintsadze, który grał na bardzo niskim poziomie skuteczności. Zmienił go Wojciech Borucki, który długo wchodził w mecz. Wychowanek puławskiego klubu „odpalił” dopiero po przerwie, kiedy obronił trzy ważne piłki oraz rzut karny. Po pierwszej połowie puławianie nie mieli okazji do radości - przegrywali bowiem 16:20. - W ataku jest dobrze, zdecydowanie gorzej prezentujemy się w obronie. Bramka

nam nie pomaga. Po przerwie musimy lepiej zagrać w defensywie. Spodziewaliśmy się trudnej przeprawy, w hali w Ostrowie zawsze gra się ciężko - mówił w przerwie meczu obrotny Azotów Kellian Janikowski.

W drugiej części puławianie nie zmuszeni zostali do odrabiania strat. Dzięki Boruckiemu już na początku po zostawali w grze. Po dłuższej grze na zero z tyłu golkipera Azotów pokonał Krzysztof Łyżwa (22:16). Wraz z upły-

wem czasu goście zaczęli niwelować straty. W 48 min Janikowski trafił na 28:25. Natychmiast o czas poprosił tymczasowy opiekun Ostrowii. Po przegranym spotkaniu w Piotrkowie do dyspozycji zarządu oddał się dotychczasowy opiekun Maciej Nowakowski. Już wiemy, że jego miejsce zajmie od 4 stycznia Duńczyk Kim Rasmussen. Kibice pamiętają go z pracy z reprezentacją Polski oraz z MKS Lublin, w pierwszej części sezonu 2020/2021.

W 59 min Władysław Ostrowszko trafił na 34:34. Na 23 sekundy przed końcową syreną gospodarzy ponownie ucieszył Łyżwa zdobywając 35. bramkę. O czas poprosił szkoleniowca Azotów Siergieja Bebeszko. Podczas przerwy w grze trener niewiele mówił, końcową akcję planowali sami zawodnicy. Niestety plany w rzeczywistości spaliły na panewce. Miał być efektowna wrzutka z prawej strony w pole bramkowe, zakończona celnym rzutem. Gościom nie udało się przechwycić piłki i oddać celnego rzutu. Azoty przegrały 34:35, a radości gospodarzy nie było końca. Ostrowia wygrała mecz po trzech porażkach z rzędu. Przegrana zepchnęła puławian na piąte miejsce, do trzeciego Górnika Zabrze, którzy przegrał w Kielcach, tracąc trzy punkty.

(GROM)

Arged Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Azoty Puławy 35:34 (20:16)

Ostrowia: Balcerek, Krekora - P. Marciniak 7, Łyżwa 6, Reznicki 5, Gierak 4, Klopsteg 3, Kamil Adamski 3, Urbaniak 2, Tomczak 1, Rybarczyk 1, Krivokapic 1, Misiejuk 1, Szpera 1, Gajek, Wojciechowski. **Kary:** 12 minut.

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Janikowski 8, M. Marciniak 6, Jarosiewicz 5, Kacper Adamski 4, Virbauskas 3, Zarzycki 3, Zivković 2, Fedeńczak 2, Ostrowszko 1, Przybylski, Jaworski. **Kary:** 8 minut.

Nasi na podium

ZAPASY Szkoła Podstawowa nr 20 z Lublina zajęła drugie miejsce podczas drugiej edycji programu „MATA w każdej szkole”

Za wywalczenie drugiej pozycji Szkoła Podstawowa nr 20 z Lublina otrzymała voucher o wartości 3000 zł do sklepu Extreme Hobby. Z kolei brązowe medale przypadły Publicznej Szkole Podstawowej w Zakrzewie. W tzw. małym finale zwyciężyła ze Szkołą Podstawową w Radkowie. PSP Zakrzew otrzymała za trzecie miejsce voucher o wartości 2000 zł.

Pierwsze miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa w Zakrzewie. W nagrodę uczniowie z Zakrzewu otrzymali efektowny puchar oraz voucher o wartości 5000 złotych. Wielki finał odbył się w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie. W finałowej imprezie udział wzięli zwycięzcy wcześniejszych 16 turniejów lokalnych cyklu „MATA w każdej szkole”, którego sponsorem strategicznym



jest grupa PZU. Lokalne turnieje odbywały się od maja do grudnia tego roku i były skierowane do młodzieży szkolnej z Polski wschodniej i centralnej. - Naszym celem było danie

szansy dzieciom z mniejszych miejscowości i to się udało. Widzieliśmy, że te dzieci naprawdę poczuły się bardzo docenione. #DobraDrużynaPZU ma pod skrzydłami najlep-

Szkoła Podstawowa nr 20 z Lublina zajęła 2. miejsce podczas drugiej edycji programu „MATA w każdej szkole”

FOT. FUNDACJA ANDRZEJA SUPRONA

szych młodych sportowców - powiedział prezes Fundacji Suprona oraz Polskiego Związku Zapaśniczego, Andrzej Supron.

Fundacja byłego mistrza zapaśniczego była organizatorem cyklu, a nagrodę główną, voucher o wartości 5000 zł, ufundował sklep internetowy Extreme Hobby, który był partnerem finału turnieju. - To był wspaniały finał „MATY w każdej szkole”! Serdecznie dziękuję wszystkim szkołom za udział. Zwycięzcom serdecznie gratuluję! Cieszę się, że Grupa PZU zgodziła

się być sponsorem strategicznym programu „MATA w każdej szkole”, bo dzięki tej akcji angażujemy młodzież do aktywności fizycznej. Walczymy o to, by dzieci wyciągnąć z wirtualnego świata. Dodatkową motywacją dla uczestników biorących udział w programie jest fakt, że ambasadorem Dobrej Drużyny PZU jest Iga Świątek, która obecnie jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych sportswomen na świecie. Iga jest dla młodzieży wzorem do naśladowania i każdy marzy, by osiągnąć podobne sukcesy na arenie międzynarodowej - dodaje Supron.

W tegorocznej edycji programu „MATA w każdej szkole” wzięło udział blisko 100 szkół z 16 miast, co przekłada się na 900 uczestników. Zmagania w Lublinie zakończyły drugą edycję akcji.

(GROM)

Przebudzenie na zakończenie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W ostatnim meczu 19. kolejki Piast Gliwice pokonał u siebie Stal Mielec 3:0. Dzięki temu ekipa ze Śląska awansowała na dziewiąte miejsce w tabeli

Strzelenia w Gliwicach zaczął w 51 minucie Tomasz Huk, później gola strzelił Jorge Felix, a wynik ustalili byli piłkarz Motoru Lublin Damian Kądzior. – Chcieliśmy wygrać z Piastem, bo ostatnio wygramy na wyjeździe z Legią czy Pogonią Szczecin. Pierwsza połowa nie zapowiadała takiego wyniku, bo sami mieliśmy dwie nieźle sytuacje. W drugiej połowie argumenty były po stronie rywali. Kończymy rok porażką, ale mamy 22 punkty i zaległy mecz z ŁKS Łódź. To nasz fundament na przerwę w rozgrywkach. Teraz skupiamy się na regeneracji i przerwie świątecznej – powiedział po meczu Kamil Kiereś, trener Stali.

W tym roku w PKO BP Ekstraklasie zostało do rozegrania jeszcze jedno spotkanie. W środę w zaległym meczu drugiej kolejki Cracovia zagra z Legią Warszawa. Tymczasem Departament Logistyki Rozgrywek ogłosił, że przerwa zimowa zakończy się dziewiątego lutego 2024 roku. Pierwszy mecz rundy wiosennej odbędzie się w Mielcu, gdzie Stal zagra z Puszczą Niepołomice.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Piast Gliwice – Stal Mielec 3:0 (Tomasz Huk 51, Jorge Felix 62, Damian Kądzior 73) • **Zaległy mecz II kolejki: Cracovia – Legia Warszawa** dzisiaj.

1. Śląsk	19	41	31-15
2. Jagiellonia	19	38	45-27
3. Lech	19	33	32-25
4. Raków	18	32	35-22
5. Legia	18	32	29-21
6. Pogoń	19	30	34-23
7. Górnik	19	26	22-21
8. Zagłębie	19	25	22-31
9. Piast	18	24	18-14
10. Radomiak	19	24	24-23
11. Stal	18	22	25-29
12. Widzew	19	22	22-27
13. Puszcz	18	20	24-34
14. Warta	19	19	20-26
15. Korona	18	18	19-21
16. Cracovia	18	18	20-28
17. Ruch	19	13	22-34
18. ŁKS	18	10	13-36

TERMINARZ 20 KOLEJKI

9 lutego (piątek): Stal Mielec – Puszcz Niepołomice • Ruch Chorzów – Legia Warszawa • **10 lutego (sobota):** Cracovia – Radomiak Radom • Piast Gliwice – Górnik Zabrze • Lech Poznań – Zagłębie Lubin • **11 lutego (niedziela):** Warta Poznań – Raków Częstochowa • Widzew Łódź – Jagiellonia Białystok • Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin • **12 lutego (poniedziałek):** Korona Kielce – ŁKS Łódź, godz. 19:00

Stracili kontrolę w końcówce

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W ostatnim meczu 19. kolejki Miedź Legnica zremisowała z Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Gospodarze mają czego żałować, bo dali sobie odebrać zwycięstwo w ostatnich minutach spotkania

W 27 minucie wynik spotkania otworzył Kamil Drygas, a w 55 minucie doświadczony pomocnik miał na koncie już dwa trafienia. Wydawało się, że gospodarze kontrolują przebieg spotkania i w ostatnim meczu w 2023 roku dopiszą cenny komplet punktów. Nic bardziej mylnego. W 83 minucie gola kontaktowego dla „Słoników” strzelił Wojciech Jakubik, a w doliczonym czasie gry punkt dla gości uratował Adam Radwański. – W pierwszej połowie byliśmy zbyt mało agresywni. Po przerwie zmieniliśmy nieco ustawienie i przeprowadziliśmy zmiany. Straciliśmy drugiego gola, ale dążyliśmy do trafienia kontaktowego. Po tym голу nabraliśmy wiatru w żagle i wyrównaliśmy stan spotkania – powiedział po meczu Mariusz Lewandowski, trener Bruk-Betu. – Nie możemy być zadowoleni z tego wyniku. Do 70 minuty kontrolowaliśmy mecz. Potem zbyt mocno się cofnęliśmy, czego



Miedź Legnica na własne życzenie straciła wygraną z Bruk-Bet Termalika Nieciecza

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nie było w planie. Przyszłoby, że zrobiłem zmiany w złych momentach i bije się w pierś – przyznał z kolei Radosław Bella, trener Miedzi.

We wtorkowy wieczór odbył się jeszcze zaległy mecz 17. kolejki pomiędzy Zagłę-

biem Sosnowiec, a Chrobrym Głogów. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

Po pierwszej części sezonu liderem Fortuna I Ligi jest Arka Gdynia, a tuż za nią plasuje się GKS Tychy. Podium uzupełnia rewelacyjny Motor Lu-

blin z 32 punktami na koncie. Tym samym żółto-biało-niebiescy bardzo udanie kończą 2023 rok. Przypomnijmy, że podopieczni Goncalo Feio na początku roku zajmowali 13. miejsce w eWinner II Lidze, a dzisiaj są na miejscu dają-

cym prawo gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Drugi z naszych przedstawicieli – Górnik Łęczna – zimę spędzi za to na 10. lokacie, a wiosną będzie walczyć o punkty pod wodzą nowego trenera. Jego nazwisko ma być znane do końca tego roku.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Miedź Legnica – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:2 (Kamil Drygas 27, 55 – Wojciech Jakubik 83, Adam Radwański 90) • **Zaległy mecz Zagłębie Sosnowiec – Chrobry Głogów** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Arka	19	34	28-20
2. Tychy	18	34	25-20
3. Motor	18	32	26-22
4. Lechia	19	32	26-17
5. Wisła K.	19	31	38-22
6. Odra	19	31	22-17
7. Wisła P.	18	29	25-22
8. Miedź	18	28	28-19
9. Bruk-Bet	19	27	33-26
10. Górnik	18	27	18-18
11. Katowice	18	24	26-22
12. Stal	19	23	26-29
13. Znicz	19	23	15-22
14. Polonia	19	19	24-28
15. Chrobry	18	18	17-31
16. Resovia	18	17	17-32
17. Podbeskidzie	18	16	13-25
18. Zagłębie	18	11	13-28

Renesans nie miał sobie równych

PIŁKA NOŻNA Trwa przerwa w rozgrywkach zamojskiej klasy okręgowej, ale spora część piłkarzy nie próżnuje. W minioną sobotę w Miączyńce odbył się halowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Miączyń, a najlepszą ekipą okazał się Renesans dowodzony przez Przemysława Gałkę

Do rywalizacji przystąpiło osiem zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy. Dwie najlepsze ekipy z każdej z nich awansowały do półfinałów. Po nich rozegrano jeszcze mecz o trzecie miejsce i wielki finał.

W grupie A najlepszy okazał się Renesans przed Bimbrownikami, a w grupie B wygrali Bimbrownicy wyprzedzając Olimpię Miączyń. I to właśnie te cztery zespoły awansowały do półfinałów. A w nich Renesans rozprawił się z Olimpią różnicą czterech goli, a Bimbrownicy strzelili Piłkarzykom tylko jedną bramkę, a sami stracili ich aż cztery. W meczu o trzecie miejsce Olimpia zagrała z Bimbrownikami i zwyciężyła 1:0. Natomiast w finale po pasjonującej walce Renesans ograł Piłkarzyków 3:2.

Po zakończeniu Turnieju

nagrody ekipom z podium wręczył Wójt Gminy Miączyń Ryszard Borowski. Wyróżnienia otrzymali także Król Strzelców, Najlepszy Zawodnik i Najlepszy Bramkarz.

TURNIEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY MIĄCZYŃ

Grupa A

Las Palmas – Renesans 1:3 • Bimbrownicy – Eldorado Koniuchy 2:0 • Renesans – Bimbrownicy 3:3 • Las Palmas – Eldorado 3:0 • Bimbrownicy – Las Palmas 1:1 • Eldorado – Renesans 1:4.

Grupa B

Olimpia Miączyń – Piłkarzyki 0:2 • Orion Grabowiec – Juniorzy Miączyń 2:1 • Piłkarzyki – Orion 7:0 • Olimpia Miączyń – Juniorzy Miączyń 1:1 • Juniorzy Miączyń – Piłkarzyki 1:6 • Orion



Renesans najlepszy w Turnieju o Puchar Wójta Gminy Miączyń

MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

– Olimpia Miączyń 1:7.

Półfinały: Renesans – Olimpia 8:2 • Bimbrownicy – Piłkarzyki 1:4 • **Mecz o III miejsce:** Olimpia – Bimbrownicy 1:0 • **Finał:** Renesans – Piłkarzyki 3:2.

Renesans wystąpił w składzie: Przemysław Gałka, Mateusz Chodacki, Mateusz Oszust, Krzysztof Hadło, Bartek Zieliński, Dawid Muzyczka. **Król Strzelców:** Przemysław Gałka (Renesans).

Najlepszy Zawodnik: Łukasz Hrysiak (Juniorzy Miączyń). **Najlepszy Bramkarz:** Daniel Wach (Bimbrownicy). **Sędziował:** Andrzej Swacha.

SPARINGI ZAPLANOWANE

Seniorska Olimpia Miączyń, której grającym trenerem jest Przemysław Gałka zaplanowała już zimowy okres przygotowawczy. Olimpia, która na półmetku sezonu plasuje się na 12 miejscu w zamojskiej klasie okręgowej przed startem rundy wiosennej rozegra pięć gier kontrolnych. Pierwszym jej rywalem będzie ASPN Roztocze Szczepczeszyn (11 lutego). Później Olimpia zmierzy się z Omegą Stary Zamość (17 lutego), Hetmanem Zamość (24 lutego), Kryształem Werbkowice (2 marca), a sprawdzianem generalnym przed ligą będzie starcie z Gryfem Gmina Zamość (10 marca).

Czy uda im się przełamać wyjazdową niemoc?

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin w środę będzie miał olbrzymią szansę na odniesienie drugiego zwycięstwa w najbardziej prestiżowych rozgrywkach w Europie. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka zmierzają się z ACS Sepsis-SIC

Kamil Kozioł

Sfantu Gheorghe – to miejsce kolejnej podróży koszykarek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin w ramach rozgrywek Euroligi. To rumuńskie miasteczko liczy ledwie nieco ponad 50 tysięcy mieszkańców, z czego większość tego specyficznego regionu to Węgrzy. W środę jednak wizyta podopiecznych Krzysztofa Szewczyka w tym mieście może zapisać się złotymi zgłoskami w historii lubelskiej koszykówki. Zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wciąż czekają na pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w Eurolidze. Lepszej okazji już w tym sezonie mieć nie będą, bo ACS Sepsis-SIC to, obok lublinianek, najsłabszy zespół w stawce – do tej pory pokonał jedynie LDLC ASVEL Feminin. Mistrzyni Polski też mają na



Dla Elin Gustavsson (z piłką) i jej koleżanek dzisiejsze spotkanie ma olbrzymie znaczenie
WOJCIECH SZUBARTOWSKI

koncie zaledwie jedną wiktoryę – w pierwszej rundzie pokonały 76:65 właśnie drużynę z Rumunii.

Liderkami Sepsis są Borislava Hristova oraz Morgan Green. Pierwsza to 27-letnia Bułgarka, która w przeszło-

ści grała już w polskiej lidze. W sezonie 2020/2021 reprezentowała barwy Polskiej Strefy Inwestycji Enea Gorzów

Wielkopolski i była prawdziwą gwiazdą swojej ekipy. Średnio zdobywała blisko 18 punktów na mecz. Green również ma 27 lat i jest zawodniczką, która zdobywa nieco mniej punktów, bo przeciętnie zbiera ich 13 w każdym spotkaniu. Wykonuje jednak dużą pracę dla drużyny i charakteryzuje się znakomitą przegładem pola. Sepsis w swojej lidze to prawdziwy potentat – po sześciu kolejkach przewodzi w stawce mając na koncie komplet punktów. Poszczególne mecze wygrywa zresztą bardzo wysoko – zazwyczaj różnicą 40-50 pkt. Wyjątkiem była jedynie ostatnia kolejka, kiedy Sepsis pokonał Arad zaledwie 82:74.

O takich wynikach w rodzimych rozgrywkach Polski Cukier AZS UMCS Lublin może tylko pomarzyć. Ostatnio w klubie w związku z tym było bardzo gorąco, co zaowocowa-

ło kilkoma zmianami personalnymi. Niedzielny mecz ze IKS Śląza Wrocław pokazał jednak, że drużyna zmierza w dobrą stronę. Wygrana 73:61 uspokoiła nastroje i pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. – Wiedzieliśmy, że przyjeżdża do nas zespół, który gra w tym sezonie bardzo dobrze. Przy naszych problemach obawialiśmy się tego meczu, ale chwała dla dziewczyn, że to wytrzymały. W pierwszej połowie zagraliśmy bardzo mądrze, tak jak chcieliśmy. Musieliśmy ograniczyć punkty z szybkiego ataku i zbiórkę ofensywy w wykonaniu Śląza, a po tych elementach straciliśmy tylko pięć punktów, a zdobyliśmy 19 – podkreślił Krzysztof Szewczyk.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z Rumunii przeprowadzi Polsat Sport Extra

Czekają na lepsze czasy

LNBA Polski Cukier Rodmos na swoim koncie ma na razie tylko 2 zwycięstwa. Mistrzowie rozgrywek jeszcze nie osiągnęli właściwej formy

inna sprawa, że podopiecznym Tomasza Szczotki nie sprzyja też szczęście. Tak było chociażby w niedzielnym meczu z Matematyką. Jeszcze 15 sekund przed końcem Rodmos prowadził 61:60. Chwilę później jednak bezpańską piłkę z parkietu podniósł Artur Josik. Lider Matematyki sprytnie zasygnalizował chęć oddania rzutu. A że jednocześnie był faulowany, to sędziowie podyktowali dwa rzuty osobiste. Oba doświadczony gracz Matematyki wykorzystał, czym przesądził o zwycięstwie swojego zespołu.

Na pozycję lidera wskoczyło Alco, które po fantastycz-



Artur Josik to lider Matematyki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nym meczu pokonało Symbit. Pierwsza połowa to lekka przewaga tej drugiej ekipy. Po przerwie rzadko na parkiecie przejęło Alco i wygrało 62:58.

Największy udział w tym triumfie miał Bartosz Borkowski. Ten doświadczony center z przeszłością w Starcie Lublin zdobył 12 punktów.

Dzielnie wspierał go inny były gracz Startu, Aleksander Rak, który zdobył 13 punktów. W Symbicie świetnie spisał się Łukasz Zajac. Ten atletyczny rozgrywający znakomicie odnajduje się w walce z dużo wyższymi rywalami i niedzielny mecz zakończył z dziewięcioma zbiórkami na koncie.

Wyniki – Konferencja A: Tłoki – The Reds Iglo-Klima 58:51 • Alco – Symbit 62:58 • Matematyka – Polski Cukier Rodmos 62:61 • Patobasket – 12 Małp 70:49.

1. Alco	5	9	310:285
2. 12 Małp	5	9	291:269
3. Patobasket	5	8	317:255
4. Matematyka	5	8	301:286
5. Symbit	5	8	264:267
6. Rodmos	5	7	287:289

7. Tłoki	5	6	244:287
8. The Reds	5	5	267:343

Konferencja B: Elektroland Mavs Team – AT Vision 48:49 • Konker – Flying Foxes 74:23 • Devils – Kanina 39:67 • Da GG – Orlikowe Świrys 54:33 • Cukropol Pszczółka – Piąty Faul 37:73 • Angry Dogs – Akademia Wincentego Pola 52:39.

1. Konker	5	10	317:208
2. Kanina	5	10	293:218
3. Da GG	5	8	252:199
4. Piąty Faul	5	8	270:237
5. Dogs	5	8	247:246
6. AT Vision	5	8	256:258
7. Foxes	5	8	243:262
8. Orlikowe Świrys	5	7	254:261
9. Devils	5	7	244:254
10. Mavs	5	6	211:252
11. Akademia	5	5	198:284
12. Cukropol	5	5	202:308

Multi Multi (18.12) godz. 22

3, 6, 7, 8, 10, 15, 32, 34, 38, 42, 43, 44, 45, 47, 53, 63, 67, 69, 75, 78, Plus 8.

Multi Multi (19.12) godz. 14

1, 12, 16, 17, 19, 21, 22, 27, 30, 31, 33, 59, 66, 67, 70, 72, 76, 77, 79, 80, Plus 21.

Mini Lotto (18.12)

3, 25, 30, 31, 40.

Ekstra Pensja (18.12)

15, 19, 21, 31, 33, 4.

Ekstra Premia (18.12)

6, 21, 23, 24, 27, 1.

Kaskada (18.12) godz. 22

1, 2, 5, 10, 12, 13, 15, 18, 19, 21, 22, 24.

Kaskada (19.12) godz. 14

1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 17, 18, 20, 21, 23.



ORLEN Basket Liga

**POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs ARGED BM STAL OSTRÓW WLKP**

23 XII (SOBOTA) | GODZ. 19:00

KARTKA Z KALENDARZA

1582

we Francji wprowadzono kalendarz gregoriański

1803

kupiona od Francji Luizjana została formalnie przyłączona do Stanów Zjednoczonych

1919

założono Polski Związek Piłki Nożnej

1946

premiera filmu „To wspaniałe życie” w reżyserii Franka Capry. W rolach głównych: James Stewart i Donna Reed

1971

powstała organizacja Lekarze bez Granic

1981

na nowojorskim Broadwayu odbyła się premiera musicalu „Dreamgirls”

1991

premiera filmu „JFK” w reżyserii Olivera Stone’a. W rolach głównych: Kevin Costner, Tommy Lee Jones i Gary Oldman

1993

Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 3 maja Światowym Dniem Wolności Prasy

11

nominationi i 4 Oscary (najlepsza muzyka, najlepsza scenografia, najlepsze kostiumy i najlepszy montaż) zdobył „Cały ten zgiełk” w reżyserii Boba Fosse’a. Film z Royem Scheiderem i Jessicą Lange w rolach głównych swoją premierę miał 20 grudnia 1979 roku

Nie tylko na święta

MUZYKA Mamy Śpiewamy to projekt z Warszawy, stworzony przez przyjaciół i znajomych. W pełnej odsłonie Orkiestra liczy aż 10 osób i jest wyjątkowym zjawiskiem na dziecięcej scenie muzycznej. Muzycy na co dzień współpracują z czołową artystów polskiej sceny muzycznej a swoim doświadczeniem i pasją do muzyki dzielą się w projekcie.

Ich najnowsza piosenka – „Nie tylko na święta” – skierowana jest do dorosłych. W codziennym zabieganiu

zapominamy i nie doceniaamy sedna życia, wartości relacji, pokoju, bliskości. Świat podczas świąt spowalnia, niemalże sprzyja nam w tym, by dostrzec to, co najważniejsze i zachować wspólnie spędzone chwile we wspomnieniach. Inspiracją do powstania utworu była prośba małego Leona skierowana do mamy: proszę bądź w domu i przestań tyle pracować: no i mission completed!.

Do utworu powstał teledysk, który oprócz wokalistek i ich bliskich stworzyli fani



FOT. SONY MUSIC

zespołu. Dzięki nadesłanym filmikom powstała kartka świąteczna.

Do tej pory Mamy Śpiewamy wydali dwie płyty: „Kolorowo” oraz „Domowe piosenki”, na każdej z nich znajdują się utwory, które rozwijają dziecięcą wrażliwość i wyobraźnię muzyczną. Piosenki zespołu edukują, opowiadają o tolerancji, porach roku, ważnych dla dzieci sprawach. Gościnnie na ich płytach zaśpiewali m.in. Anna Dąbrowska, Anna Serafińska, Nick Sinckler.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Życie na Alasce



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA W obliczu bezlitosnych warunków pogodowych oraz ograniczonych możliwości transportu rdzenni mieszkańcy Alaski mają jedno w zasadzie wyjście: muszą żyć tak jak

ich przodkowie, korzystając z tradycyjnych sposobów na przetrwanie. Program „Życie na Alasce” to 14 odcinków opowiadających właśnie o takim codziennym życiu w niecodziennym miejscu.

To historie kilku potomków rdzennych plemion, którzy opierają się na dziedzicznych z pokolenia na pokolenie mądrościach. Kamery uchwycą chwile, w których bohaterowie

zastawiają pułapki, mając nadzieję na zdobycie ciepłych futer na zimę. Poprzez naukę, jak skutecznie łowić ryby spod lodu oraz jak efektywnie polować przekazywane są nie tylko umie-

jętności przetrwania, ale także wzmacniane są więzi rodzinne i dziedzictwo kulturowe.

Premiera: we wtorek, 16 stycznia o godzinie 21 w National Geographic.

Bunt, szaleństwo i proces

DO ZOBACZENIA Na początku wojskowego procesu Barney Greenwald (w tej roli Jason Clarke), sceptyczny prawnik służący w marynarce, niechętnie zgadza się bronić porucznika Steve’a Maryka (Jake Lacy), pierwszego oficera, który przejął kontrolę nad okrętem U.S.S. Caine od jego despotycznie-

go kapitana, Philipa Francisa Queega (Kiefer Sutherland). Z czasem Greenwald nabiera coraz większych wątpliwości i zaczyna się zastanawiać, czy na pokładzie naprawdę doszło do buntu, czy raczej do heroicznych czynów marynarzy, którzy stracili zaufanie do swojego niestabilnego dowódcy...



FOT. SKYSHOWTIME

Film „The Caine Mutiny Court-Martial” to adaptacja wyróżnionej Nagrodą Pulitzera powieści „Bunt na okręcie” autorstwa Hermana Wouka. Za produkcję i scenariusz odpowiada nagrodzony Oscarem William Friedkin.

Film będzie dostępny wyłącznie w SkyShowtime już od 23 grudnia.